

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

EXPOSE PREMIERA I MIN. SKARBU

Sytuacja gospodarcza Polski poprawia się

„Gdy zajdzie konieczność powtórzenia Brześcia, to będą Brzeście”

Obrady izby

Przemówienie premi. Jędrzejewicza

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj po siedmiomiesięcznej przerwie odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu, poświęcone budżetowi. Trzydzieści sześć samochodów czekało na dziedzińcu sejmowym, a jednak nie było nastroju wielkiego dnia. Gdy marszałek sejmu skończył swe przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych i sekretarz odczytał litanję de kretów, uchwalonych przez rząd, a następnie na trybunę wszedł premier Jędrzejewicz, witany hucznymi oklaskami z ław BB.

dziennikarze solidarnie opuścili łóż prasową, nie ze względów demonstracyjnych, lecz z powodów czysto praktycznych. W sali sejmowej nie ustawiono głośników, przeto nie można było nic słyszeć. Dziennikarze udali się do klubu sprawozdawców, gdzie przed krzesłami ustawiono głośnik radiowy i w ten sposób wysłuchano mowy premiera i min. Zawadzkiego.

Przemówienie p. Jędrzejewicza różniło się zasadniczo od expose poprzedniego premiera Prystora. Premier Prystor trzymał się sucho i rzeczowo tematu, unikając zwrotów literackich i oświadczeń programowych. Natomiast premier Jędrzejewicz

w mowie swej poruszył wszystko.

Kryzys gospodarczy, zagadnienia wewnętrzne, sprawy konstytucyj, potępił kartele, mówił z uznaniem o świecie pracy. W przemówieniu premiera było dużo odchylenia lewicowego. Duży ustęp swej mowy poświęcił literaturze, znać było, że sprawy literatury leżą mu na sercu, a z formy wnioskować było można, że na dużą rutynę publicystyczną.

Po premierze Jędrzejewicz zabrał głos min. Zawadzki, zapowiadając

cofnięcie ulg dla niesumien-nych podatników.

Następnie rozpoczęła się znana z góry dyskusja budżetowa, rozpoczęła powtarzaniem zeszłorocznych komunałów.

Kwestja żydowska

Poprzez tę całą dyskusję przewinęła się jednak i kwestja żydowska.

Posel Rybarski uczynił to z powodu braku tematu. Bo mowa jego na samym wstępie, która zwykle jest pełna rewalacyjnych plotek, kulala nawet i pod tym względem. Posel Rybarski, poruszając kwestję żydowską, uważa, że **będzie za ciasno w Polsce.**

jednakowo i żydom i inteligencji polskiej, która nie ma gdzie się podziąć. Wieś nie ma możliwości dopływu do miasta. Twierdzi, że nie ma zamiaru jego stronnictwo naśladować hitleryzmu, bo nacjonalizm polski jest nieco starszy.

Posel Róg (Str. Lud.) **kreśli nędzę wsi,** omawia ostatnie procesy i na temat nędzy przytacza przykłady. Dyrektor cukrowni Chodorów pobiera rocznie 174 tys. złotych pensji, a w roku ub. otrzymał 103 tys. remuneracji. Dyrektor cukrowni Przeworsk 30 tys. dol. rocznie, a 100 tys. remuneracji.

Pos. Róg składa również deklarację w kwestji żydowskiej, potępiając ekscesy, ale zarzuca żydom popieranie sanacji.

Odpowiedzialność lewicy

Posel Niedziałkowski ostro krytykuje rząd, odgradza się od antysemitkich teorii posła Rybarskiego, oświadczając, że PPS, akceptuje dążenia rządu do nawiązania stosunków z ZSSR. Następnie składa hołd więźniom brzeskim, mówiąc, że odpowiedzialność obozu lewicy jest taka sama, jak i skazanych. Z kolei przemawia pos. Ponikowski (Ch. D.), krytykując rząd.

Przemawiał w dość oryginalny sposób pos. Franz (kl. niemiecki), przypominając wspólne walki polaków z Niemcami przeciw Turkom i **nawoływał do wspólnej akcji polaków i Niemców** przed zalewem bolszewizmu. Następnie przemawiał cały szereg mówców ze stronnictw opozycyjnych, przeważnie postawie ukraińscy. Pos. Rożek (komunista) ostro krytykuje sadownictwo i więziennictwo. Po trzykrotnym przywoływaniu go do porządku — zostaje pozbowiony głosu.

„Będą Brzeście...”

Ostatni przemawiał pos. Mieński, zarzucając lewicy i prawicy, że są konserwatystami, a jedynie BB. jest obozem rewolucyjnym, bo dokonał przewrotu majowego, zaś PPS. dotąd na żadną rewolucję się nie zdołała.

„Gdy zajdzie konieczność powtórzenia Brześcia — mówi p. Mieński — to będą Brzeście.”

Na tem posiedzenie sejmu zakończono i budżet odesłano do komisji. Dziś spodziewany jest dekret o odroczeniu sesji na dni 30.

— Jeśli zabieram głos przed panem ministrem skarbu — rozpoczął p. premier, — który zreferuje tegoroczny budżet, to czynię to dlatego, że w dniu dzisiejszym po raz pierwszy staje przed sejmem w charakterze szefa rządu. Nie przychodzę z deklaracjami, lecz z pewnym określonym dorobkiem pracy, który albo w formie dokonanych zarządzeń został w życiu zrealizowany, albo w najbliższym czasie zrealizowany zostanie.

W dalszym ciągu mowy, po omówieniu sytuacji światowej p. premier przeszedł do sytuacji, w jakiej znajduje się w chwili obecnej Polska.

Polska zdana na własne siły

Polska nie może wiązać swych nadziei z wielkimi generalnymi receptami ogólnej pomysłowości, lecz musi liczyć tylko na własne siły

oraz na skuteczność celowych prostszych środków.

Rząd **jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich metod gospodarczego narkotyzowania kraju.**

Zasadniczymi punktami naszego programu gospodarczego są i pozostaną:

1) utrzymanie równowagi budżetowej;

2) stałość i pewność pieniądza;

3) przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej;

4) ożywienie obrotów gospodarczych.

Drogą dalszej redukcji wydatków oraz droga odwołania się do społeczeństwa przez ogłoszenie pożyczki narodowej, został

zrównoważony budżet tegoroczny oraz położono trwałe i mocne podstawy równowagi budżetu przyszłorocznego.

W dalszym ciągu p. premier wskazuje na ogólną konieczność

obniżenia poziomu cen, twierdząc, iż na niektórych odcińkach możliwe to jest jedynie przez

zdecydowany nacisk rządu. Dotyczy to w szczególności wydatków, w których podstawa kalkulacji handlowej chroniona jest przez

zbyt sztywne umowy i kartele, usuwające czynnik zdrowej konkurencji, a tem samem dające pewnej gałęzi produkcji **uprzywilejowane stanowisko.**

W tych wypadkach **rząd zdecydowany jest nie cofnąć się przed najostrzejszymi środkami,** któreby chroniły społeczeń-

stwo przed dyktowaniem cen, wynikającym z niezrozumienia obecnych konieczności gospodarczych. Prowadzony przed kilku tygodniami

pierwszy w Polsce proces kartelowy powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich skartelizowanych związków.

W dalszym ciągu p. premier zapewnia, iż idąc po tej linii, **rząd nie pominie nawet tych przedsiębiorstw uprzywilejowanych, które stanowią własność państwa.**

Wiosną obniżono ceny nawozów i wyrobów monopolowych oraz taryfę towarową. Obecnie obniża się taryfę osobową.

Obniżona stopa życiowa

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej p. premier zwraca uwagę, że dziś dostrzegamy nad wszystkim **mus obniżonego standardu życiowego.** Jednym z najważniejszych jest

Rząd polski nie może zerzec się swej

aktywnej, opartej na twórczym realizmie roli,

w dziedzinie wzmocnienia i utrwalenia normalnej atmosfery politycznej, atmosfera ta bowiem, **adaniem premiera, jest koniecznym warunkiem także i ekonomicznej odbudowy świata.**

Polityka rządu dała już szereg konkretnych osiągnięć w dziedzinie **stosunków z innymi państwami.**

Założenia polityki naszej oraz praktyczna ich realizacja na terenie międzynarodowym **podniosły szacunek dla naszego państwa.**

2) stałość i pewność pieniądza;

3) przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej;

4) ożywienie obrotów gospodarczych.

Drogą dalszej redukcji wydatków oraz droga odwołania się do społeczeństwa przez ogłoszenie pożyczki narodowej, został

zrównoważony budżet tegoroczny oraz położono trwałe i mocne podstawy równowagi budżetu przyszłorocznego.

W dalszym ciągu p. premier wskazuje na ogólną konieczność

obniżenia poziomu cen, twierdząc, iż na niektórych odcińkach możliwe to jest jedynie przez

zdecydowany nacisk rządu. Dotyczy to w szczególności wydatków, w których podstawa kalkulacji handlowej chroniona jest przez

zbyt sztywne umowy i kartele, usuwające czynnik zdrowej konkurencji, a tem samem dające pewnej gałęzi produkcji **uprzywilejowane stanowisko.**

W tych wypadkach **rząd zdecydowany jest nie cofnąć się przed najostrzejszymi środkami,** któreby chroniły społeczeń-

stwo przed dyktowaniem cen, wynikającym z niezrozumienia obecnych konieczności gospodarczych. Prowadzony przed kilku tygodniami

pierwszy w Polsce proces kartelowy powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich skartelizowanych związków.

W dalszym ciągu p. premier zapewnia, iż idąc po tej linii, **rząd nie pominie nawet tych przedsiębiorstw uprzywilejowanych, które stanowią własność państwa.**

Wiosną obniżono ceny nawozów i wyrobów monopolowych oraz taryfę towarową. Obecnie obniża się taryfę osobową.

Obniżona stopa życiowa

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej p. premier zwraca uwagę, że dziś dostrzegamy nad wszystkim **mus obniżonego standardu życiowego.** Jednym z najważniejszych jest

zjawisk jest fakt, że życie i praca przebiega u nas w warunkach

niemal niespotykanej w wielkich państwach stabilizacji. Pierwszym jej wyrazem

stabilizacja polityczna.

Myśl przewodnia, która cechuje zarówno pracę rządową, jak i pracę społeczeństwa, opiera się na interesie państwowym, jako całości.

Na horyzoncie naszej myśli politycznej **nie zarysowuje się w obecnej chwili możliwość zmiany w układzie sił politycznych narodu.**

W szczególności trudno przewidywać, aby **ludzie, którzy od maja 1926 r. objęli władzę rządową, byli w stanie komu innemu władzę tę przekazać.**

Innymi słowy **ciągłość pracy rządu wydaje się być zagwarantowana na czas dłuższy.**

Obok stabilizacji politycznej podkreślić trzeba z naciskiem **znaczące złagodzenie walk społecznych.**

Dalej p. premier zwraca uwagę na **ciężkie położenie wsi.**

W ostatnich czasach **obserwujemy próby wicherzenia na terenie Małopolski wschodniej.**

Znamy dobrze źródła i wiemy, gdzie ich szukać należy. Nie będą one mogły zmienić polityki rządu w stosunku do ukraińskiej ludności w Małopolsce, **natomiast spotkają się ze zdecydowaną surową postawą organów administracji państwowej.**

W końcu swego przemówienia p. premier zwraca uwagę na **zagadnienie konstytucyjne,** które stoi przed nami od początku wskrzeszenia państwa polskiego.

Rząd nie ma zamiaru narzucać w tej sprawie swoich punktów widzenia, sądząc, że w tej doniosłej sprawie **przedstawicielstwo narodowe samo winno inicjatywę ująć w swe ręce.**

Dalej p. premier zaznacza, że nie może w swojej mowie pominąć spraw najtrudniejszych, niewątpliwie najważniejszych, a związanych z polską kulturą duchową.

Rząd zajmuje się żywo temi zagadnieniami.

Optymizm premiera

Kończąc p. premier zaznacza: — Daleki jestem od łatwego optymizmu, nie znaczący to jednak, abym zapatrywał się

(Dokończenie na str. 3-ej.)

Socjaliści głosują na... Hitlera

Chcą w ten sposób wykazać absurdalność wyborów niemieckich

BERLIN, w listopadzie.

Jest rzeczą jasną, że po nadchodzących wyborach parlament Rzeszy w zupełności oparowany będzie przez jedną partję, która musi być wybrana. Liczba posłów zależeć będzie od liczby wyborców i zapewne dojdzie do 600; na jednolitej liście kandydatów znajdować się będzie 685 nazwisk. Z tego mniej więcej jedna piętnasta przypadnie na przedstawicieli innych stronnictw.

Kierownikom dzisiejszych Niemiec chodzi o to, aby społeczeństwu niemieckiemu, a przede wszystkim zagranicy udowodnić, że dzisiejszy reżym, aczkolwiek reprezentuje zwycięski ruch narodowo-socjalistyczny jest zarazem reżymem dawnych Niemiec, o ile nie były one „marxowsko-liberalne”. Wskazuje się na to, że wśród pierwszych dziesięciu kandydatów widnieją nazwiska Papena i Hugenberg. Z innych stronnictw na hakenkrenzlerowskiej liście kandydatów figurują nazwiska przede wszystkim nacjonalistów, którzy oczywiście sympatyzowali z ruchem narodowo-socjalistycznym i dla tego w ruchu tym się ekspozowali. Nie brak nawet nazwisk dawniejszych członków centrum, ale nazwiska to przeważnie nieznane, a mają one tylko zakryć hakenkrenzlerowską obłudę. Zdarzyło się nawet, że jeden z przedstawicieli niehakenkrenzlerowskiej partji nie przyjął kandydatury na liście narodowo-socjalistycznej, ale opinia publiczna nie zdołała dowiedzieć się jego nazwiska.

Jedna piętnasta kandydatów oczywiście nie może mieć żadnego wpływu, nie może nic zdziałać, tembardziej, że i sam parlament w dzisiejszym reżymie nigdy nie będzie swobodnie decydować.

Oczywiście parlament w ten sposób wybrany będzie otwarty nadzwyczaj uroczystość, odbędzie się przy tej sposobności defilada oddziałów szturmowych, zagrzmią dzwony i t. p. ale na tem też skończy się jego rola, bowiem w Niemczech dzisiejszych obowiązuje tylko wola jednego człowieka, wola „wodza”.

Tymczasem prowadzona jest żywa kampanja agitacyjna. Agitacja w gruncie rzeczy jest zupełnie zbyteczna, bowiem każdy musi stawić się do urny wyborczej; ten, kto nie weźmie udziału w wyborach, uważany będzie za zdrajcę i może ocknąć się w obozie koncentracyjnym.

Obywatele żyją w napięciu i strachu, chociaż oficjalnie czynnik osiadcza, że wybory będą tajne. Z drugiej jednak strony słychać, że poczyniono wszelkie zarządzenia, aby możliwa była kontrola wyborców t. zn. aby funkcjonariusze partji nazi mieli możliwość przekonać się, jak dany obywatel głosował. Nie też dziwnego, że na zgromadzeniu tajnym byłych socjalnych demokratów uchwalono wezwać swych zwolenników, aby lawą głosowali za rządem, bowiem jednomyślne wyniki wyborów doprowadzą je do absurdu w oczach świata. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że Hitler zwycięży na całej linii.

Agitatorzy oczywiście grają na najczulszych strunach. Hitler np. w swych mowach pełnych temperamentu mówi, że on nie ma armat, ale ma współobywateli, którzy zwartemysłkami mogą pomóc Niem-

com do osiągnięcia należnych im praw. Ludność czuje się już zmęczona krzykliwością i wami agitacyjnymi, które rozlegają się ze wszystkich placów, wielkich sal a nawet radja. Pisma przepełnione są so czystymi apelami wyborczymi, jakie społeczeństwo niemieckie już tyle razy miało sposobność czytać. Od czasu do czasu odezwie się jakiś sensacyjny głos, który wzbudzi większe zainteresowanie. Taki

Goebbels np. w jednym ze swych przemówień oświadczył, że w ciągu jednego roku bezrobocie zostanie w zupełności zlikwidowane, że w Niemczech nie będzie ani jednego bezrobotnego.

Poco właściwie jest ta agitacja i wogóle wybory? Głosowaniem ludowym ma być wyrażona zgoda z krokiem rządu. Lud ma sankcjonować wystąpienie Niemiec z ligi narodów i opuszczenie konferencji

rozbrojeniowej. Wprawdzie nie da się to pogodzić z reżymem „wodza” w narodzie, ale tu przede wszystkim chodzi o wywarcie nacisku na zagranicę. Wynioskować to zresztą można ze wszystkich mów agitacyjnych. Kanclerz Rzeszy i jego pomocnicy bezustannie powtarzają, że nieufność zagranicy do Niemiec — to owoc roboty niemieckich emigrantów. Głosowanie ma dowiedzieć, że naród niemiecki jest jednolity; a potem może przecieć za granicę przestanie wierzyć emigrantom, oczerniającym dzisiejszy reżym niemiecki. Mentalność społeczeństwa niemieckiego obecnie jest taka, że nikt nie chce uwierzyć, że w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie przeciwnie, po wyborach jeszcze bardziej odwróci się opinia od dzisiejszych Niemiec. Na niewiele przeto przyda się kosztowna propaganda rządu hitlerowskiego.

ZYGMUNT RÓŻYCKI

Pod łaskawym protektoratem Posła Czechosłowacji J. E. Pana Ministra Dr. GIRSY

W GRAND KINIE

Pierwsza Polsko-Czeska komedia pt.

12 KRZESEŁ

Burian-Dymśa-Pogorzelska

Dziś poranek o g. 12 po cenach niższych!

Ręka Hitlera w Palestynie

Emisarjusze Berlina wywołali rozruchy arabsów

Ostatnie wypadki palestyńskie znalazły bardzo silny oddźwięk w prasie europejskiej. Specjalnie jednak rozruchy arabskie poruszyły prasę niemiecką, która poświęca im wiele uwagi i miejsca.

Oficjalna agencja francuska Havasa donosi, że w ostatnich rozruchach arabskich maczali palce emisarjusze hitlerowscy, którzy specjalnie w tym celu przybyli do Palestyny. Wiadomość tę potwierdza Londyn; rząd mandatowy jest ściśle poinformowany o tem, iż wśród effendich arabskich kręcił się od dłuższego czasu wysłannicy „Trzeciej Rzeszy”, których obecność na pewno nie pozostała bez wpływu na rozwój wypadków.

Niemcy są bardzo poważnie zainteresowane we wzniecaniu rozruchów antyżydowskich. Ma to na celu odwrócenie uwagi świata od wypadków rozgrywających się na terenie hitlerji i osłabienie ruchu bojkotowego, który coraz bardziej wzrasta, przybiera na sile.

Powody zresztą w tym wypadku są te same, jakie kierowały rządem hitlerowskim przy wysyłaniu agitatorów do Stanów Zjednoczonych. Ciągłe ten sam motyw, motyw prowokacji i szecucia. Ta ręka, która spaliła Reichstag, ta działała w Ameryce i ona też palce maczała w wypadkach palestyńskich.

Trzeba przyznać, że Niemcy udoskonali swój system prowokacji i system podstępnej „roboty” politycznej — szycją zbyt grubymi nićmi. Rozruchy palestyńskie skierowane w pierwszym rzędzie przeciwko rządowi brytyjskie-

mu miały być ogniem, przy którym hitlerowcy obiecywali sobie apiec dwie pieczenie. Zaprzatnąc kłopotami Anglię i wygrać swą szansę przeciw żydom. Cios był dobrze wymierzony. Czemu bowiem jest dzisiaj Palestyna dla żydów i dla Anglii wyjaśni nam skądinąd obiektywny artykuł zamieszczony na łamach „Vissische Zeitung” pod tytułem „Strzały w Palestynie”.

Antagonizm żydowsko-arabski — pisze „Vossische Ztg” — nie wypływa z różnic rasowych. I arabsowie nie są aryjczykami. Język arabski jest pokrewny językowi hebrajskiemu, a w ciągu dziejów skrzyżowały się niejednokrotnie te dwa narody, a w żyłach wielu żydów płynie krew beduińska. Antagonizm ten wypływa także ze specjalnej struktury gospodarczej, w każdym razie w grę nie wchodzi te czynniki, które kierują antyemitami europejskimi. Podział zawód i zajęć jest wśród żydów palestyńskich bardzo surowy. Około 30 proc. całej ludności żydowskiej zajmuje się uprawą roli, a więc jest to odsetek normalny, jaki znajdujemy w każdym uprzemysłowionym państwie europejskim.

Przemysł palestyński nie jest zbyt rozwinięty, w miastach brak fabryk i wielkich domów towarowych. Niema tam bowiem specjalnie bogatych żydów, którzyby inwestowali duże kapitały. Mimo to jednak od czterech lat panuje w Palestynie pomyślna konjunktura gospodarcza, ciągle podtrzymywana stałym dopływem nowych kapitałów. W ciągu ostatnich miesięcy sytuacja się jeszcze bardziej poprawiła. Rzecz jasna, że z dobrobytu

kraju i prosperity gospodarczej nie korzystają wyłącznie jej twórcy — żydzi, ale także, w nieminiejszym stopniu, element tubylczy — arabowie. Daje się bowiem odczuć w Palestynie bardzo silne zapotrzebowanie pracy, a inicjatywa żydowska zatrudnia tysiące arabsów, dając im chleb.

W Palestynie nastąpiło starcie dwóch kultur i dwóch religij. Żydowscy emigranci przynoszą ze sobą do kraju kulturę dwudziestego wieku, podczas gdy jeszcze 15 lat temu panowała w Palestynie prymitywna kultura chłopska arabskiego fellaha.

Arabowie stanowią obecnie w Palestynie większość. Na 800,000 ludności arabskiej przypada w Palestynie zaledwie 200,000 ludności żydowskiej. Stosunek liczbowy ten nie zmienia się tak szybko, bowiem znana jest doskonała rozrodczość arabska. Ten naturalny przyrost ludności zrównoważyć oraz wyrównać olbrzymią różnicę ilościową mogą tylko żydzi przez intensywną imigrację. A tego się arabowie obawiają. Wpływ żydowski w kraju coraz bardziej bowiem rośnie, największe koncerty: elektrownia palestyńska i towarzystwo eksploatacji bogactw mineralnych morza Martwego znajduje się w rękach żydowskich. W ciągu ostatniego roku przybyło do Palestyny około trzydziestu tysięcy żydów, co stanowi blisko 15 proc. obecnego osiedlenia.

Pozatem, deklaracja Balfoura stworzyła podstawy prawne dla emigracji i osiedlenia żydowskiego w Palestynie, oparte na międzynarodowych zobowiązaniach. Nie mo-

że być tedy w żadnym wypadku mowy o zupełnym wstrzymaniu emigracji żydowskiej przez rząd angielski.

Anglija w konflikcie arabsko-żydowskim odgrywa niepoślednią rolę. Z jednej strony musi się rząd brytyjski liczyć z milionami mahomaetan, zamieszkujących imperium brytyjskie, z drugiej jednak strony musi się liczyć z opinią świata, który spodziewa się, że przez emigrację żydowską do Palestyny rozwiązany zostanie problem żydowski.

Ponadto w grę wchodzi jeszcze czynnik budżetowy. W ciągu ostatnich 5 miesięcy przychód przerosł w Palestynie o 450 tys. funtów szterlingów rocznie, dając rządowi palestyńskiemu tę kolosalną sumę nadwyżki, w chwili kiedy wszystkie rządy świata borykają się z pokrywaniem dziur w budżecie.

To wszystko przemawia, że Anglija nie pozwoli na powtórzenie wypadków z roku 1929.

Tyle pismo niemieckie. Jak widać w Niemczech doskonale zdawano sobie sprawę, licząc mimo wszystko na kunkiatorską politykę Anglii, że cios wymierzony żydom w Palestynie będzie ciosem najsilniejszym. St. St.

**Bóle reumatyczne
artretyczne, neuralgiczne
usuna szybko przez zwykłe wcieranie
Balsam Bengalski
karpinińskiego**

Wkrótce rozweseli, rozbawi i rozśmieszy całą Łódź!

Król komików! ulubieniec publiczności

Busier Keaton

w najnowszej
bombie śmiechu
i humoru

§ § § §

EXPOSÉ PREMIERA I MIN. SKARBU

(Dokończenie — początek na stronie 1-aj)

pesymistycznie na przyszłość naszego kraju.

Wprost przeciwnie, wiem i widzę, jak wielkie walory reprezentuje już dziś Polska i wiem napewno, że posiadamy wszelkie dane, aby w oparciu o nasze własne siły, nasza potęga narastała coraz wydatniej.

Zdecyduje u nas nie co innego, jak nieustępliwa twarde wola w działaniu, umiejętność podporządkowania celów jednostkowych wspólnym celom, scharmonizowania wysiłków jednostek w jednolitym kierunku.

Jest to zadanie całego społeczeństwa, całego narodu. Jest

to również zadanie kierownictwa rządu.

Praca rządowa pójdzie, jak i szła dotychczas, w tym właśnie kierunku i śmiem zapewnić, że rządowi, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, woli, energii i decyzji do pracy, która przed nami stoi, nie zabraknie — zakończył premier.

który nastąpił w pierwszym półroczu,

miął zwykły charakter sezonowy,

związany z naszą strukturą gospodarczą. Wynosił on zaledwie mniej więcej połowę odpływu w odpowiednim okresie roku zeszłego, wobec czego zostanie skompensowany przez normalny dopływ walut w drugim półroczu. Obróty dewizowe wykazują bowiem od paru miesięcy stałą

tendencję do korzystnej dla nas równowagi.

Dzięki poważnemu wzrostowi zaufania do naszej gospodarki i waluty, mogliśmy zawrzeć ostatnio kilka bardzo ważnych transakcji kredytowych, z których najpoważniejszą,

ale nie jedyną jest pożyczka na elektryfikację

węzła warszawskiego, które to transakcje spowodują w najbliższym czasie nowy dopływ walut do kas Banku Polskiego.

Budownictwo

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego rozwijała się normalnie, wykazując tylko bardzo nieznaczne zmniejszenie. Jeżeli chodzi o kredyty gotówkowe, to najwyższa działalność Banku przypadła w roku bieżącym, na finansowa nie budownictwa mieszkaniowego. Na drobne budownictwo została w tym roku przeznaczona kwota 14,5 milionów złotych. Przy pomocy tych kredytów zostało wybudowane, włącznie jest jeszcze w budowie 8,596 mieszkań o przeszło 23,000 izb.

Pół miljarda oszczędności w K. K. O.

W dziedzinie gromadzenia oszczędności obok Pocztowej Kasy Oszczędności poważną rolę odgrywa Komunalne Kasy Oszczędności. Należy stwierdzić, iż w większości swej instytucje te coraz bardziej uzyskują zaufanie oszczędających.

dzających. Komunalne Kasy Oszczędności gromadzą obecnie ponad 0,5 miljarda oszczędności netto i wykazują pomiędzy 1 października 1932 a 1 października 1933 r. zwiększenie się sumy wkładów o 20 milionów złotych.

„Jest ciężko“

Wszystko to, co wyżej powiedziałem — mówi pan minister — świadczy, że ruch zniżkowy się zatrzymuje, że ustalamy się na pewnym poziomie, niestety, niskim. Oczywiście nie jest to żaden rozwój pomyślniej konjunktury,

nikt nie śmie powiedzieć, że jest nam dobrze.

Przeciwnie, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że jest ciężko; jest nam ciężko wszystkim — wszyscy ponieśliśmy ofiary i to wysokie ofiary. Urzędnik, czy rolnik, robotnik czy kupiec i przemysłowiec. Ale możemy powiedzieć sobie, że te

ofiary nie poszły na marne.

Następnie p. minister omawia historię naszych budżetów lat ostatnich, poczynając od budżetu 1929-30. Po dokładnym omówieniu ich pan minister uzasadnia wniesiony budżet na rok 1934-35. Stwierdza cały szereg oszczędności i przechodzi do przewidzianych wpływów, które podaliśmy szczegółowo w „Głosie Porannym” z dn. 31 października r. b.

Podatki

Przechodząc do podatków okazuje się, że podatki pośrednie wpływają na ogół nieco gorzej,

niz w roku zeszłym. Łączy się to ze zmniejszeniem konsumpcji niektórych opodatkowanych przedmiotów. Poważniejszą zniżkę wykazały

opłaty stemplowe

aczkolwiek ostatnio wykazują tendencję do stabilizacji. W pierwszym półroczu — mówi pan minister — spadek jest znaczny. — 47 i pół milj. zł. wobec prawie 57 milionów w całym roku ub. Co do podatku od spadków i darowizn to pan minister stwierdził, że podatek ten został znacznie zmniejszony, gdyż rząd przypuszczał, że osiągnięte dzięki temu poważniejsze wpływy. Okazało się jednak, że tak nie jest. Wobec tego istnieje projekt podniesienia tego podatku lecz już nie do dawnego poziomu. Mówiąc o wpływach podatkowych poruszył również pan minister sprawę zaległości:

Zaległości podatkowe

— Rok temu stwierdziłem, że ulgi przyznane zalegającym nie są amnestją podatkową, prawem nieplacenia.

Chodzi jedynie o danie możności zaplacenja należności, ale nie o jej darowanie. Opracowane już dokładnie rozporządzenie moje w porozumieniu z min. spraw wewn. reguluje tę rzecz ostatecznie dla zaległości z przed 1 października 1931 r. przez automatyczne rozłożenie znacznej ich części na lat 10.

W porozumieniu z Min. Op. Społ. mogę zakomunikować, że te same normy będą stosowane do zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Narazie w drodze wewnętrznych zarządzeń aż do chwili ustawowego uregulowania spraw. Ale stwierdzam, że ulgi będą stosowane tylko do podatników dobrej woli. Oświadczyłem to również rok temu, lecz słowa moje nie zostały należycie wzięte przez zainteresowanych, gdyż zaległości nie uległy zmniejszeniu. Pan minister zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że Polska może być śmiało dumna z siebie jeśli chodzi o walkę z kryzysem.

Mowa ministra Zawadzkiego

O godz. 11 min. 30 p. premier zakończył swe przemówienie i po kilkunastominutowej przerwie, zarządzanej przez p. marszałka wszedł na trybunę minister skarbu, prof. Zawadzki.

Na wstępie swego expose minister skarbu zwrócił uwagę, że w ciągu roku, który upłynął od chwili złożenia w izbie tegorocznego budżetu zaszedł szereg wypadków, głęboko sięgających w życie gospodarcze i w strukturę ekonomiczną całego świata.

Przedewszystkiem nastąpiło bardzo silne wzmocnienie i uwydatnienie się

w kilku państwach zajmujących dominujące stanowisko tendencji do gospodarki, kierowanej z góry.

Minister miał tu na myśli Stany Zjednoczone i Niemcy.

Pomimo tych głębokich przeobrażeń gospodarki i psychiki gospodarczej całego świata,

gospodarka polska nie przeżyła w ciągu tego okresu nietylko poważniejszego, ale wogóle żadnego wstrząsu.

Zdrowa gospodarka Polski

Z tego faktu można wyciągnąć szereg wniosków. Pierwszy i najważniejszy to to, że

gospodarka nasza ma naprawdę zdrowe podstawy;

że polityka gospodarcza rządu była słuszną i prawidłową; trzecim wrzeszczę wnioskiem jest to, że dzięki zdrowym swoim podstawom i prawidłowej polityce rządu

gospodarka nasza zbliża się do stabilizacji.

Następnie p. minister przytacza do chody budżetowe za ostatnie miesiące. Okazuje się ze słów min. Zawadzkiego, że za sierpień, wrzesień i październik dochody te nietylko dorównały, ale

lekko przekroczyły dochody za odpowiednie miesiące roku zeszłego.

Innym ciekawym faktem jest względna stałość wpływów miesięcznych z tytułu opłat stemplowych,

podatku, który może najlepiej odzwierciedlać sumę transakcji gospodarczych.

Nie mniej ciekawie kształtuje się w pierwszym półroczu spożycie artykułów monopolowych wykazując prawie wszędzie, jeśli chodzi o ilość,

poważne zwyki w stosunku do roku zeszłego.

Przytoczę dalej

dane o ruchu kolejowym,

który przez dwa ostatnie lata wykazywał znaczne zniżki; w roku bieżącym sytuacja ta już uległa zmianie; poszczególne miesiące wykazują albo tylko lekkie zniżki albo nawet zwyki w stosunku do odpowiednich miesięcy roku zeszłego. Wpływy nie osiągnęły jeszcze zeszłorocznych, ale różnice in minus widocznie maleją.

Podobnie ma się sytuacja z ruchem pocztowym.

Handel zagraniczny, który w ciągu ostatnich 4 lat mała w sposób nie zwyczajny zarówno po stronie eksportu, jak i importu, wykazuje również w ostatnich miesiącach tendencję stabilizowania się. O ile cyfry od stycznia do maja wykazują już

czyste wyraźne zniżki, o tyle, poczynając od czerwca, obroty zbliżają się, albo i przekraczają zeszłoroczne, zarówno w przywozie, co możnaby wytłumaczyć gromadzeniem zapasów przed nową taryfą celną, jak i w wywozie. Zwłaszcza dobrze przedstawiał się wrzesień.

Sytuacja finansowo-kredytowa

Produkcja przemysłowa, która się bardzo znacznie obniżyła, zwłaszcza dwa lata temu, zimą roku 1931-32, od tego czasu

nie wykazuje poważniejszych zmian,

a nawet ostatnio zaznacza się tam jakgdyby lekka poprawa. T. zw. przeciętny wskaźnik produkcji — wielkość teoretycznie bardzo niedoskonała, ale bądź co bądź orjentująca nieco w dynamice produkcji

spadł był w roku zeszłym do 54 (jeśli produkcję w roku 1928 przyjąć za 100);

w roku bieżącym jest on 55, we wrześniu nawet 58,8. I tutaj więc dokonywa się stabilizacja, na poziomie niestety bardzo niskim.

Sytuacja finansowo-kredytowa kraju, która rok temu przedstawiała dosyć poważne komplikacje ze względu na zamrożenie większości kredytów, nadmierny ciężar oprocentowania i związana ze spadkiem cen

złą wypłacalność dłużników, zaczyna się powoli rozwikływać.

Pożyczka Narodowa

Poza szeregiem mniej ważnych faktów o niezłej płynności rynku świadczy

fakt znaczących przedterminowych i jednorazowych wpłat na pożyczkę narodową.

(Ilość trzy pierwszej raty zamiast jednej szóstej, t. j. 55.000.000 zł., która mogła być wpłacona zgodnie z rozporządzeniem, wpłynęło 100 milionów złotych, t. j. 30 proc. Płynność naszego rynku, rzeź prosta, nieco ścięśniona została przez ten fakt. Muszę jednak z zadowoleniem podkreślić, że rozmiary tego ścięśnienia nie przekraczają zwykłych granic w podobnych okresach. Widać to po wysokości wkładów w instytucjach kredytowych,

które się tylko w niewielkim stosunkowo stopniu w porównaniu z wysokością emisji, a w szczególności z wysokością pierwszej wpłacone raty, obniżyły.

Nie mógłbym przy tej sposobności pominąć faktu, że pożyczka narodowa dosyć poważnie oddziaływała w sensie

wciągnięcia do obrotu pewnej ilości nieczynnych kapitałów co w bardzo znacznym stopniu łagodzi deflacyjne skutki pożyczki.

Waluty

Bank Polski, stosując nadal politykę zimnej krwi, umiaru i ostrożnych przewidywań, zdolał ochronić rynek pieniężny od niebezpiecznych wstrząsów. Odpływ walut,

chów w Palestynie

są następujące:

zabitych — 1 tubyleczy policjant oraz 23 arabów, ciężko

ranych — 27 brytyjskich i tubyleczych policjantów oraz 127 arabów.

Główna rada doradcza

ma czuwać nad polepszeniem losu żydów

LONDYN, 3 XI. (PAT). — Międzynarodowa konferencja żydowska, odbywająca się w Londynie, wyraziła

ubolewanie z powodu niedawnych zajęć w Palestynie,

ufając, iż Anglja uczyni wszystko, co będzie można, by pozwolić na osiedlenie się w Palestynie jaknajwiększej ilości uchodźców żydowskich z Niemiec.

Konferencja zaleca stworzenie głównej rady doradczej

z siedzibą w Londynie, której zadaniem byłoby czuwanie nad polepszeniem losu żydów i osiedleniem ich w Palestynie.

Konferencja dała wyraz pogładowi, iż stała komisja emigracyjna powinna składać się

Anglja oskarża komunistów

o wzniesienie rozruchów arabskich w Palestynie

Masowe aresztowania wśród podejrzanych

LONDYN, 3 XI. (PAT). —

Ze strony brytyjskiej czynione są obecnie usiłowania, aby od odpowiedzialności za rozruchy arabskie w Palestynie,

przerzucić na komunistów.

W tym celu prasa angielska twierdzi, że komuniści usiłowali wyzyskać sytuację, aby drogą rozruchów utrudnić stanowisko administracji brytyjskiej. Dzienniki podają, że aresztowano w Palestynie 53 komunistów,

zarówno arabów, jak i żydów.

„Daily Express“ twierdzi nawet, że sowiecka stacja radiowa w Odesie zachęcała arabów do rozruchów, oskarżając sjo nizm, że wysługuje się brytyjskiemu imperjalizmowi, i witając powstanie arabów przeciwko Wielkiej Brytanji.

Jest rzeczą charakterystyczną, że „Daily Express“ otrzymał powyższą wiadomość z Berlina, gdzie jakoby miano przejąć podobną transmisję Odesy.

Rezultaty krwawych rozru-

Burzliwe starcie na procesie Lubbeego

„Musi się pan jeszcze dużo uczyć!...” -- oświadczył Dymitrow pod adresem oskarżyciela publicznego Zdenerwowany przewodniczący przerwał rozprawę

BERLIN, 3 XI. (PAT). Po je dnodniowej przerwie w procesie o podpalenie Reichstagu, wznowiono dziś rozprawę. Dymitrow jest dziś na sali rozpraw obecny. Przewodniczący ogłasza decyzję sądu, dopuszczającą wniosek obrońcy Dymitrowa, Teicherta o wezwanie w charakterze świadka znanego pisarza Rossnera, przebywającego na emigracji w Pradze, który, jak wiadomo, zgłosił swą gotowość przybycia do Niemiec,

o ile otrzyma list żelazny. Prezes sądu odczytuje protokół ostatniego posiedzenia o skarżonemu Dymitrowowi, który, jak wiadomo, został z niego wykluczony. Dymitrow wstaje i, przechylając się naprzód, z uwagą słucha.

Po ukończeniu prosi o pozwolenie złożenia nowych wniosków dowodowych. Po krótkiej naradzie sąd zgadza się.

Dymitrow odczytuje spokojnym głosem wniosek następujący:

„Wobec twierdzenia oskarżenia, że van der Luebbe po wykluczeniu z partii komunistycznej w dalszym ciągu z nią współpracował, wnoszę o wezwanie jako świadka przewodniczącego komunistycznej partii holenderskiej, posła do parlamentu de Vlissena, celem stwierdzenia:

1) czy prawdą jest, że van der Luebbe wykluczony został już przed laty z partii za swoje anarchizujące zachowanie się, 2) że występował wro-

go przeciwko partii, 3) że van der Luebbe nie miał żadnego związku z partją w ostatnich latach i nie otrzymywał żadnych poleceń od partji.

Następnie zaczyna się przesłuchiwanie świadków, których zeznania dotyczą oskarżonych bułgarów. Wśród nich budzą żywe zainteresowanie 2 kobiety, przybyłe z Moskwy.

Pierwsza z nich zeznaje pani Weiss. Po złożeniu przysięgi oświadcza, że jest bezpartyjna, za to mąż świadka jest członkiem partji komunistycznej bułgarskiej, przebywa obecnie na emigracji w Rosji. Nie przybył z Moskwy jako świadek do Berlina z powodu choroby, zgłasza jednak gotowość

odpowiadania telefonicznie na pytania.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że

występuje ona przed sądem pod kryptonimem męża,

sama posiada paszport na nazwisko panięskie — Kalinkowa.

Nadprokurator zapytuje świadka o prawdziwe nazwisko, zaznaczając, że występowanie przed sądem niemieckim pod fałszywym nazwiskiem może stanowić krzywoprzysięstwo.

Świadek odmawia wyjaśnienia. Przewodniczący wskazuje świadkowi, że w pewnych okolicznościach

będzie sąd mógł zmusić świadka do wyjawienia prawdziwego nazwiska jej męża.

Obrońca Popowa wzywa sąd do sprawdzenia, że w Rosji istnieją prawną możliwość zmiany nazwiska, wobec tego świadek nie miał obowiązku wyjawienia poprzedniego nazwiska.

Dymitrow stawia pytanie, czy prawdą jest, że

w Rosji sowieckiej wolno każdemu zmieniać nazwisko, na co świadek odpowiada

twierdząco.

Dymitrow: — Przywiązuję duże znaczenie do tej odpowiedzi, gdyż

dziwi mnie bardzo niezajomość prokuratora stosunków w Rosji sowieckiej.

Prokurator stara się stwierdzić, że zmieniać nazwisko w Rosji mogą tylko obywatele sowieccy.

Z odpowiedzi świadka wynika, że prawo do każdorazowej zmiany nazwiska posiadają inni, a w każdym razie nie emigranci bułgarscy.

Na to Dymitrow, siadając, zwraca się do prokuratora:

— Musi się pan jeszcze dużo uczyć, panie prokuratorze.

Nadprokurator zrywa się wzburzony i prosi przewodniczącego, który nie dosłyszał odezwania się Dymitrowa, o interwencję.

Z kolei zrywa się przewodniczący, mówiąc podniesionym głosem:

— Dymitrow, już panu po-

wiedziałem, że nie wolno panu robić uwag, których nie słyszę.

Pan zawsze mruczy coś pod brodą, której pan nie posiada. Ja nic z tego nie rozumiem. Tak dalek być nie może. Nie pozwolę na coś podobnego.

Wzburzony opuszcza przewodniczący szybkim krokiem salę. Za nim wychodzi reszta sędziów na naradę. Po chwili wraca, ogłaszając decyzję, wykluczającą ponownie Dymitrowa na trzy następne posiedzenia.

Policjanci wyprowadzają Dymitrowa, rzucającego jeszcze kilka niedosłyszalnych zdań w stronę sądu. Incydent i decyzja sądu wywołała

konsternację wśród dziennikarzy zagranicznych.

Następnie zeznaje drugi świadek, przybyły z Rosji, 59-letnia pani Arbore, lekarz i profesor w Moskwie. Świadek stwierdza, że akta, uwierzytelnione przez ambasadę niemiecką w Moskwie, potwierdzają oświadczenia Popowa o pobycie jego w Rosji w ciągu 1932 roku.

Następnie zeznają świadkowie, którzy zgłosili się na wezwanie, podane w prasie. Był każdy, kto poznał z fotografii oskarżonych bułgarów, podał to do wiadomości władz.

W ogniu sędziowskich pytań obrońcy Teicherta płaczą się jednak i niektórzy nie mogą poznać i zidentyfikować oskarżonych.

Rozprawa zamknięta została o godz. 14.30 i odroczone do dnia jutrzejszego.

Goering dziś zeznaje Rewelacyjnie zapowiada się dzisiejsza rozprawa w procesie o podpalenie Reichstagu

BERLIN, 3. 11. (PAT). Dopiero w ciągu wieczora podało biuro Conti do wiadomości, że dawno zapowiedziane przesłuchanie premiera pruskiego Goeringa w procesie o podpalenie Reichstagu odbędzie się już jutro o godz. 9.30 rano.

Rozprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie.

Goering wystąpić ma w charakterze świadka, wezwany na wniosek nadprokuratora, celem przedstawienia trybunałowi groźnej sytuacji wewnętrznej, w jakiej znajdować się miały Niemcy w dobie podpalenia Reichstagu, wobec rzekomego niebezpieczeństwa zbrojnego powstania komunistów.

Przesłuchanie min. Goebelsa, a jak mówi komunikat, wezwanego również jako świadka, odbędzie się dopiero w późniejszym terminie. Jak wiadomo, oskarżony Dymitrow będzie nieobecny na jutrzejszej rozprawie.

Kopiec marsz. Piłsudskiego usypany będzie w Krakowie

Jak donoszą z Krakowa ma tam być usypany w pobliżu kopca Kościuski kopiec Piłsudskiego, którego uroczyste odsłonięcie nastąpi już w przyszłym roku podczas dorocznego zjazdu legionistów.

Ziemi na kopiec dostarczyć mają wszystkie gminy; w tym celu ma być wydane specjalne zarządzenie o ulgowym przewozie ziemi przez koleje. Poza tem dowieziona ma być ziemia z pól wszystkich większych bitew legionowych oraz tych, które stoczono w czasie wojny polsko - bolszewickiej.

Zgon dr. Roux

PARYŻ, 3. 11. (Tel. wł. „Głos Porannego”).

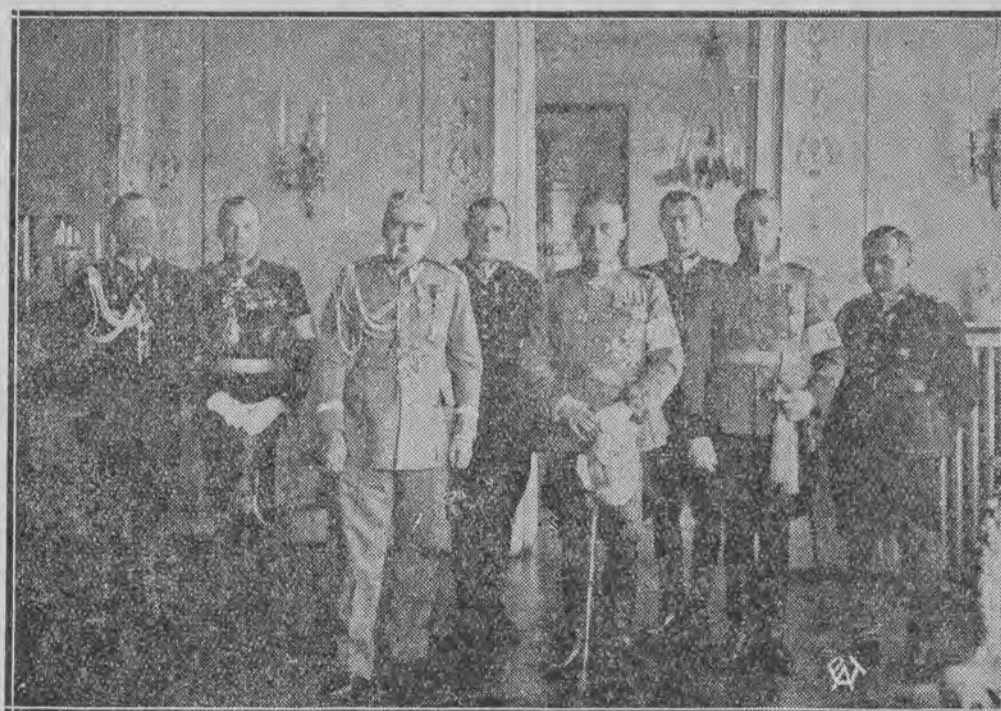
Zmarł tu dyrektor instytutu Pasteura, wybitny bakterjolog, wynalazca szczepionki przeciwdifteryjej dr. Roux.

Płotka

o kradzieży listów królewskich

WARSZAWA, 3. 11. (PAT). — Biuro prasowe przy poselstwie rumuńskim w Warszawie zaprzecza w sposób jaknajbardziej kategoryczny wiadomości, która się ukazała w prasie polskiej o rzekomej kradzieży dokumentów państwowych J. K. M. króla Karola Drugiego.

Naczelný wódz finlandzki w Belwederze



Marszałek Piłsudski przyjął naczelnego wodza armji finlandzkiej gen. Oestermann. Na zdjęciu obok marszałka stoi gen. Oestermann wraz ze swym adjutantem. W drugim rzędzie szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Sokółowski (pierwszy z lewej) ppłk. Sobolła i ppłk. Busler (pierwszy z prawej).

Hitlerowcy zamiast polaków angażowani są na posady w Gdańsku

GDANSK, 3 XI. (PAT). Powołując się na rzekomą reorganizację tramwajów dyrekcja tramwajów gdańskich wypowiedziała na dzień 15 b. m.

tramwajarzom - polakom posady, które przeważnie mieli od 9 do 18 lat na tramwajach gdańskich. Na miejsce zwolnionych polaków dyrekcja

tramwajów zaangażowała młodych hitlerowców. Poza tem prywatne firmy gdańskie zwalniają obecnie także polaków, zastępując ich hitlerowcami.

Inflacja w Rzeszy 250 milj. marek bilonu

BERLIN, 3. 11. (Tel. wł. „Głos Porannego”).

BANK RZESZY WYPUŚCIŁ DZIŚ BILON NA SUMĘ 250 MILJONÓW MAREK W MONETACH JEDNOMARKOWYCH Z NIKLU.

JEST TO UWAŻANE ZA PO-CZĄTEK INFLACJI W NIEM-CZECH.

Emil Ludwig

napisze monografię z życia marsz. Piłsudskiego

Jedno z pism warszawskich donosi, że wkrótce przybędzie do Warszawy słynny pisarz, Emil Ludwig. Pozostanie on w Warszawie około 2 tygodni i zajmie się studjami nad życiorysem marsz. Piłsudskiego, aby napisać większą monografię z życia marszałka.

Chaplin porwany przez gangsterów

LONDYN, 3. 11. (Tel. wł.). Według informacji z Hollywood, dopiero teraz wyjaśniło się, że ub. lata plaga porwania ogarnęła również centrum przemysłu filmowego. Ofiarą gangsterów padł nawet Charlie Chaplin, który dopiero kosztem 25 tys. dolarów wykupił się z ich rąk.

W obawie przed zemstą ani on, ani inni artyści, nie zawiadamiali policji.

**Zakończony opryszek
Dożywotnie więzienie
za miłość**

Przed dwoma tygodniami bandy ci w Chicago porwali żonę jednego z lekarzy, panią Georgję Hechst, bardzo piękną kobietę. Gangsterzy zażądali wykupu w wysokości 5 tysięcy dolarów, który też po upływie dwóch dni otrzymali i piękna kobieta została zwolniona.

Jak się później okazało, pani Hechst żyła bardzo dobrze w niewoli u bandytów. Pilnowanie jej poruczone młodemu gangsterowi, Zengerowi, który starał się wszelkimi sposobami użyć doli swej zakładnicy i uczynić jej pobyt w niewoli możliwie przyjemnym. Przyno- sił jej słodycze, wspaniałe potrawy, a nawet pozwalał jej rozmawiać przez telefon. Krótko mówiąc młody gangster zakochał się bez panieci w porwanej kobiecie. Piękna doktorowa, oczywiście, wyrażała wręczemu bandycie swą wdzięczność za jego dobry stosunek do niej. Gangster uważał tę uprzejmość za przejawy uczucia i sądził, że zwyciężył serce doktorowej.

Jednak za to złudzenie musiał drogo odpokutować. Nazajutrz po uwolnieniu pani Hechst zatelefono- wała do „swojego” gangstera i za- znaaczywszy, że męża niema w tej chwili w domu, prosiła, aby ją odwiedził. Gangster, nie zastanawia- jąc się długo, poleciał do niej na skrzydłach Amora.

W mieszkaniu pięknej kobiety istotnie męża nie było, natomiast czekał oddział agentów policyj- nych, którzy zatrzymali czulego bandytę. Sąd skazał gangstera na dożywotnie więzienie.

**Uroczyste premiery
w Komedji Francuskiej**

Przed wojną w komedji francu- skiej obowiązywał uroczysty cere- monjał podczas przedstawień abo- namentowych, t. j. tych, które się odbywały dla stałych abonentów tego teatru. Publiczność obowią- zywała w te dni strój balowy: panie w sukniach balowych, panowie — we frakach. Wielkie schody dekorowa- ne były kwiatami i zielenią, a w hallu trzymał wartę honorową plu- ton gwardji republikańskiej. Cere- monjał ten został zaniedbany w czasie wojny, nie wznowiono go i po zawarciu pokoju. Publiczność zjawiała się wówczas na wieczory abonamentowe w zwykłych stro- jach. Obecnie administrator Kome- dji Francuskiej, Emil Fabre, posta- nowił przywrócić dawne obyczaje i całą pompę przedstawień abo- namentowych. Strój wieczorowy stał się znowu obowiązujący, dekoracja wewnętrzna gmachu została przy- wrócona, a gwardziści trzymają jak angi straż w hallu.

40 DZ. PIOTRKOWSKA

Klisze 100

Wielki Gazełowy
Cenny i Prospertowy
Zdobiony dla celów reprodukcyjnych
Wielki projekt reklamowy
Wielki i cenny

**Japonia szykuje się na Rosję
i kończy wrogie stosunki z Chinami**

PEKIN, 3. 11. (Tel. wł.) — Ostat- nie oddziały wojska japońskiego znajdujące się w obrębie „Wielkie- go muru” zostały nagle wycofane. Również z miasta Czang Kai Kuan załoga japońska została nagle wy- cofana. Należy to uważać za po-

Dziś wyrok na Maliszów

Obrońcy proszą o karę dożywotnego więzienia dla morderców

KRAKÓW, 3. 11 — O godz. 9.45 rozpoczął się czwarty dzień rozpraw sądu doraźnego przeciwko Maliszom.

Na polecenie przewodniczącego protokulant odczytuje zeznania tych świadków, którzy na rozpra- wę nie stawili się, a więc odczytu- je ZEZNANIA WSPÓLWIEŹNIAR- KI NALEPÓWNY, wobec której Maliszowa opowiadała, że absolut- nie nie mieli zamiaru mordowania, jednak strzelać musieli, bo nie by- ło innego wyjścia. Maliszowa ża- ła się bardzo na stosunki domowe, twierdziła, że RODZICE ŻŁE SIĘ Z NIĄ OBCHODZILI, że była w domu traktowana gorzej, niż służ- ca. Często spotykała się z najgor- szemi wymyślaniami.

„Lazik”

Protokulant odczytuje dalej ze- znania świadka, który stwierdził, że s. p. Przebinda znalazł Maliszę od półtora roku. Przebinda wyrażał się o Maliszu, że jest to taki „la- zik”, „niedoszły aktor”. MALISZ I PRZEBINDA NIE KLANIALI SIĘ SOBIE, choć się często spoty- kali.

Po odczytaniu zeznań świadków

sąd zaznajamia się z aktami spra- wy. Z aktu, jaki nadesłała policja, dowiadujemy się o wspomnianej już wczoraj INTERWENCJI MA- LISZA W ARESZCIE POLICYJ- NYM, by wypuszczono aresztowa- ną prostytutkę. Było to przed paru laty. Po wylegitymowaniu Mali- sza wezwano go, aby opuścił urząd policyjny, gdyż nie ma żadnego prawa do interwencji. Pismo z ka- sy chorych mówi o bardzo czę- stych nieobecnościach Malisza w biurze w czasie, gdy był urzędni- kiem kasy chorych.

Zwierzchnicy ostrzegali go, że jeżeli nadal w pracy będzie się za- niedbywał, to będzie zwolniony.

**„Lekkomyślny”,
„Histryk”**

Opinia, nadesłana z pułku, w któ- rym służył Malisz w Nowym Sączu mówi, że Malisz był w wysokim stopniu lekkomyślny, ROBIŁ WRA- ŻENIE HISTERYKA, nie zasługi- wał na najmniejsze nawet zaufanie wogóle był to mało wartościowy żołnierz. Malisz wykazywał inteli- gencję bardzo dużą, odznaczał się również wybitnym poczuciem kole- żeńskim.

Dowody rzeczowe

Po odczytaniu aktów sprawy, sąd ogląda piaszcz skrwawiony Ma- lisza oraz ubranie, które miał na sobie w czasie zbrodni. Sąd ogląda torbę listonosza Przebindy, kape- luz Suęskinda z dziurą od strza- lu, czapkę Przebindy Z USZKO- DZONYM DASZKIEM, worek, któ- ry miał być zarzucony na Przebін- de, różne drobiazgi, nabyte przez Maliszową po zbrodni.

Wnioski obrońców

Przewodniczący chciał następnie zarządzić, by znawcy ogłosili wnioski, wobec tego jednak, że o- bronca zapowiedziała zgłoszenie swoich wniosków, przewodniczący zarządził krótką przerwę, po któ- rej zabrał głos obrońca Aschen- brenner. Obrońca przedstawia są- dowi wnioski o powołanie całego szeregu dalszych świadków.

Po zgłoszeniu wniosków obrony, sąd udał się na naradę, poczem wy- niósł orzeczenie odrzucające wni- oski obrony.

Z kolei rzeczoznawcy ogłosili swoje opinie, poczem przewod są- dowy został zamknięty.

Jako pierwszy wygłosił przemó- wienie prokurator, który ZOBRA- ZOWAŁ TRYBUNAŁOWI MORD DOKONANY przez Maliszów oraz sylwetki podsądnych. W końco- wym ustępie swej mowy prokura- tor apeluje do trybunału, aby wy- dał wyrok surowy, ponieważ naj- cięższa nawet sytuacja życiowa i bezrobocie nie może usprawiedli- wiać tę bestjałską zbrodnię.

Dziś „ostatnie słowo”

Natomiast obrońcy w swych przemówieniach podkreślali CIĘ- ŻKIE WARUNKI ŻYCIOWE MALI- SZÓW ostatnio, jak i w ich młodo- ści. Specjalnie zwracali uwagę na brak wychowania w dzieciństwie Maliszowej i jej nienormalności psy- chiczne. Apelowali oni do trybuna- lu, aby po uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących nie zasto- sował kary śmierci, lecz KARĘ DO ŻYWOTNIEGO WIĘZIENIA.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców przewodniczący zarzą- dził przerwę do jutra rano. Po o- twarciu rozprawy Maliszowie wy- gloszą „ostatnie słowo”, poczem trybunał uda się na naradę przed ogłoszeniem wyroku.

Pogrzeb Painleve'go

Spodziewany jest przyjazd delegacji zagranicznych

PARYŻ, 3. 11. (PAT). Pogrzeb b. premiera Painleve'go odbędzie się w sobotę, dnia 4 b. m. W uro- czystości żałobnej weźmie udział prezydent republiki, członkowie rządu oraz izba deputowanych i senat. Zapowiedziany jest również udział wielu delegatów zagranicz- nych. M. in. przybył dziś do Pary- ża, specjalnie na pogrzeb Painle- ve'go przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson. Kon- dukt pogrzebowy wyruszy z Con- servatoire des Arts et Metiers o go- dzinie 9 rano, posuwając się przez

ulicę św. Marcina, Bulwar Sewasto- polski i Bulwar św. Michała do Panteonu.

Na czele kroczyć będą oddziały wojskowe oraz stowarzyszenia b. kombatanów ze sztandarami. Gmach Panteonu został wspaniale udekorowany. Uroczystość żałobna w Panteonie ograniczy się do wy- konania przez orkiestrę i chóry utworów muzycznych autorów fran- cuskich, poczem trumna ze zwło- kami Painleve'go ustawiona będzie obok trumny wielkiego uczonego Berthelota.

**Mussolini surowo ukarał
jubilara, który oszukał turystkę angielską**

Sprawa miała miejsce na początku ub. miesiąca w Rzy- mie. Pewna turystka angielska odbywając podróż po Wło- szach, zachwyciła się wystawio- nym w oknie jubilara platynow- ym zegarkiem. Zegarek tak się podobał lady, że nie targu- jąc się, zapłaciła zań 3.800 li- rów. Jubiler, wręczając zegar- rek, dał równocześnie rachun- ek, wyszczególniający cenę i zalety nabytego przedmiotu.

Wielkie więc było zdumie- nie lady, kiedy wróciwszy do Londynu, dowiedziała się od

jednego z najbardziej znanych jubilerów londyńskich, że ku- piony w Rzymie zegarek nie jest platynowy i nie ma żadnej wartości. Jubiler londyński tak był pewny swej eksperty- zy, że nie zawahał się wydać lady odpowiedniego zaświad- czenia na piśmie, na swym pa- pierze firmowym.

Cóż miała uczynić lady? — Wzięła zaświadczenie jubilara, dołączyła doń rachunek rzym- skiego zegarmistrza i wysłała oba dokumenty bez żadnych komentarzy do Mussoliniego, dołączając jedynie swój adres.

A po 5 dniach lady otrzyma- ła list z Włoch. W liście znaj- dował się czek na 3.800 lirów i oficjalny papier, przeprosza- jący lady za historję z zegar- kiem w Rzymie i zawiadamia- jący, że jubiler - oszust został odpowiednio ukarany, sklep został przez władze zamknięty, a zegarmistrzowi zabroniono na zawsze zajmować się han- dlem we Włoszech.

Sarraut grozi represjami

Nowy rząd złożył deklarację izbie

PARYŻ, 3. 11. (PAT). Posiedze- nie izby rozpoczęło się mową prze- wodniczącego ku czci Painleve'go. Poczem, po półgodzinnej przerwie, dla uczczenia pamięci zmarłego, wszedł na trybunę młn. de Monzie wnosząc o urządzenie pogrzebu Painleve'go na koszt państwa. Ko- muniści godzą się na to, lecz żada- ją uczczenia zmarłego jako uczo-

tego, a nie jako imperjalistyczne- go polityka.

Z kolei premier Saraut wygłosił deklarację rządową. Mówił o ko- nieczności oszczędzania, stosowa- niu represji wobec tych, którzy uchylają się od świadczeń na rzecz państwa i zapowiedział reformy e- konomiczne.

Operacje serca

dokonywane przez chirurga rosyjskiego

MOSKWA, 3. 11. (Tel. wł.) — Znany chirurg rosyjski, profesor uniwersytetu Terebiński w Mo- skwie przed kilku dniami wygłosił w akademii nauk w Leningradzie sprawozdanie o swej wieloletniej pracy z dziedziny techniki opero- wania serca.

„ne serce”. Aparat ten włącza się na czas operacji do systemu obie- gu krwi i podtrzymuje ten obieg na czas, gdy serce jest wstrzyma- ne przez chirurga.

W sprawozdaniu swym prof. Te- rebiński szczegółowo opisał 185 o- peracji serca u psów. W pewnych wypadkach dokonywał on do 17 cięć na sercu. Przy powtórzeniu tych operacji udawało mu się usu- wać organiczne wady serca.

Pożyczka budowlana

250 tys. złotych padło na Nr. 672858

W ciągu dnia obligacji 3-procen- towej pożyczki budowlanej wygra- ne padły na następujące numery:

| | | |
|-----------------------|--------|--------|
| 250,000 zł. — 672858. | 251010 | 319238 |
| 50,000 zł. — 627807. | 251011 | 853481 |
| 10,000 zł. — 856256 | 251012 | 118185 |
| 278608 | 251013 | 969251 |
| 63246 | 251014 | 771508 |
| 877869 | 251015 | 929419 |
| 432991 | 251016 | 929420 |
| 9496 | 251017 | 178880 |
| 750044 | 251018 | 881398 |
| 137249 | 251019 | 151078 |
| 52517 | 251020 | 871695 |
| 634009. | 251021 | 92827 |
| 1,000 zł. — 310619 | 251022 | 525133 |
| 723869 | 251023 | 983132 |
| 318929 | 251024 | 829578 |
| 811621 | 251025 | 194740 |
| 434179 | 251026 | 426866 |
| 423339 | 251027 | 114021 |
| 521149 | 251028 | 341851 |
| 910092 | 251029 | 842087 |
| 521149 | 251030 | 318725 |
| 076062 | 251031 | 572089 |
| 399500 | 251032 | 985340 |
| 442467 | 251033 | 893850 |
| 076062 | 251034 | 535170 |
| 153303 | 251035 | 831136 |
| 501023 | 251036 | 578609 |
| 153303 | 251037 | 841316 |
| 57965 | 251038 | 554550 |
| 570379 | 251039 | 905037 |
| 75965 | 251040 | 568189 |
| 570379 | 251041 | 505022 |
| 475059 | 251042 | 585516 |
| 860780 | 251043 | 212949 |
| 991349 | 251044 | 50441 |
| 534610 | 251045 | 749468 |
| 422179 | 251046 | 691087 |
| 534610 | 251047 | 691087 |
| 67153 | 251048 | 874841 |
| 458273 | 251049 | 326800 |
| | 251050 | 50257. |

Do 6 listopada włącznie wpłata drugiej raty
Pożyczki Narodowej!!

Zbrodnie wampira z Marsylii

Co się działo w willi „Hermitage“.—Kłamstwa Sarreta.—Dramatyczne zeznanie sióstr Schmidt.—Żywy udaje nieboszczyka.—Otrucie Magdali Herbin.—Córka własną matką

Bóle i zawroty głowy, bezsenność, uczucie lęku, stan depresji—towarzyszące sklerozie usuwa sok ososnu z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego w Warszawie, Mazowiecka 10.
Broszurę o kuracji ososnkowej i informację w Łodzi udziela Apteka Bojarski i Schatz, Przejazd 19.

Najlepiej zasypiam gdy mam wolne drogi oddechowe

Gdy się obserwuje zasypiające dzieci, trzeba się śmiać z zabawnego położenia, w jakim często zasypiają.

Istnieją również dorośli, którzy twierdzą, że mogą zasnąć tylko wówczas, gdy leżą na prawym boku, lub gdy podciągają kolana na wysokość piersi. Są to rzeczy wzmówione; lecz niektóre okoliczności powodują ludzi do zajęcia określonego położenia przed zaśnięciem.

O ile za późno i za dużo się jadło, żołądek jest przepelniony i uciska na serce. Wówczas człowiek położy się na prawym boku. Również, gdy przed spaniem nadużywa się nikoty i alkoholu, trzeba położyć się na prawym boku.

Przy położeniu się na lewym boku wzmacnia się bicie serca, i dlatego nawet podświadomie ułożymy się do snu na prawym boku.

Nawet podczas snu odbywają się bez przerwy w organizmie trzy ważne funkcje: obieg krwi, oddychanie i przemiana materji. Należy koniecznie dbać o proces oddychania. Załkany nos przeszkadza oddychaniu przez nos. Żaden człowiek nie ma przegrody nosowej w samym środku nosa; wskutek tego, albo prawa, albo lewa dziurka jest szersza i lepiej się przez nią oddycha. Łatwiej się więc zaśnie, gdy się będzie leżało tak, aby móc oddychać przez szerszą dziurkę nosową. Wogóle oddychanie przez nos podczas snu jest bardzo ważne i gdy się nprz. zauważy, że dziecko ma podczas snu otwarte usta, należy kazać mu zhać nos.

Węgiel angielski dla gazowni gdańskiej

Gazownia gdańska zakentratkowała dla swoich potrzeb większą dostawę węgla angielskiego. Ma to rzekomo na celu wydobycie lepsze go gatunku koksu.

Proces potwornego wampira Sarreta i dwóch jego pomocnic, sióstr Filomeny i Katarzyny Schmidt, toczący się przed sądem przysięgłych w Aix-en-Provence, obfituje w sensacyjne i dramatyczne momenty.

Punktem kulminacyjnym procesu było przesłuchanie Sarreta, który zapytany o morderstwo w willi „Hermitage“, popełnione na niejakim Chambonie i jego kochance, pani Ballandraux oświadczył, że w dniu 29 sierpnia 1928 roku gdy znajdował się w swoim biurze, zjawiła się nagle przerażona Katarzyna Schmidt i oświadczyła mu,

żeby udał się natychmiast do willi „Hermitage“,

ponieważ stało się tam niebezpieczeństwo. Oto Chambon, przyłapany przez panią Ballandraux z Katarzyną,

miał zastrzelić w gniewie swoją kochankę.

Sarret miał się wówczas udać do willi, gdzie nastąpiła gwałtowna scysja między nim a Chambonem. Chambon miał wówczas wyjąć rewolwer, aby strzelić do Sarreta, który chciał mu przeszkodzić.

Padł strzał i Chambon runął martwy na podłogę.

Przyznał się natomiast Sarret do tego, że wraz z siostrami Schmidt

rozpuścił w kwasie siarkowym ciało Chambona

i pani Ballandraux. Przyszło to mu na myśl na widok wielkiej ilości kwasu siarkowego, na gromadzonego w willi przez Chambona. Wbrew faktom bowiem, zebrany przez śledztwo, Sarret twierdzi, że kwas siarkowy zakupił dla siebie Chambon, który był „chemikiem“.

Tym kłamliwym zeznaniem Sarreta zaprzeczyły gwałtownie obie siostry, które oskarżają Sarreta o przygotowanie morderstwa i zamordowanie Chambona i pani Ballandraux. Nastąpiła nawet dramatyczna scena. Błada Filomena wstała nagle i oświadczyła kilkakrotnie, że Sarret kłamie.

— Byliśmy pod jego władzą—

oświadczyła Filomena. — To straszne! Wiercie mi panowie sędziowie: można mnie zamknąć w więzieniu na całe życie, można ze mną zrobić wszystko, cierpiałam mniej w czasie prawie dwu lat w więzieniu, niż

w ciągu sześciu lat pod władzą tego człowieka!

Ale Sarret nie daje się wyprowadzić z równowagi. Przeczy siostrom Schmidt, zaprzecza jakoby zamordował Chambona i jego kochankę, przeczy jakoby kupował kwas siarkowy i tę straszną wannę, w której zamienił ciała pomordowanych na maź. Nie zaprzecza jedynie, że po śmierci Chambona i jego kochanki, zabrał zamordowanemu jego złoty

garek, że ograbił jego mieszkanie i że

nakłonił kucharza nieckiego Luffeaux, aby odgrywał rolę żyjącego Chambona i podpisał za niego ubezpieczenie na życie.

Podobieństwo to upozorował Luffeaux do tego stopnia, że zrobił sobie na głowie tonsurę, bo Chambon był dawniej księdzem i miał tonsurę.

W ciągu przesłuchania dochodzi do dramatycznej sceny, wezwana przez przewodniczącego Katarzyna Schmidt, aby powiedziała Sarretowi w oczy, że kłamie, wypowiada energicznie swoje oskarżenie i spotyka się z gwałtowną repliką Sarreta, który z kolei ją oskarża o kłamstwo.

Po rozpatrzeniu afery morderstwa w willi „Hermitage“ sąd zajął się sprawą fałszywego di Lorenzo,

drugiej z kolei zbrodniczej afery Sarreta. Gdy pieniądze, uzyskane z morderstwa w willi „Hermitage“ powoli rozeszły się,

Sarret nakłonił Filomenę Schmidt, aby znalazła jakiegoś umierającego człowieka,

którego można by ubezpieczyć na życie na wysoką sumę. Filomena znalazła umierającego suchotnika, niejakiego di Lorenzo. Rola di Lorenza odgrywał u lekarza kucharz Luffeaux, ponieważ di Lorenzo umarł zawczasem, przed podpisaniem polis ubezpieczeniowych. Historia ta była bardzo sprytnie zaaranżowana. Filomena nakłoniła panią di Lorenzo, aby oddała jej w opiekę swego chorego męża, jako pielęgniarkę, a potem

zabrała choremu dokumenty i oddała je Sarretowi.

Trzecią z kolei sprawą, rozpatrywaną przez sąd było otrucie 24-letniej suchotnicy Magali Herbin.

Sarret podpisał na imię i nazwisko Katarzyny Schmidt ubezpieczenie na życie na kwotę 1 miliona 700.000 franków. — Chodziło o to, aby kwotę tę podjąć. W tym celu musiała Katarzyna Schmidt umrzeć. — Wówczas Sarret kazał Filome-

wyszukać jakąś młodą kobietę, któraby umarła zamiast Katarzyny.

Filomena zgłosiła się jako pielęgniarka do szpitala gruźli-ków w Marsylii i tam wyszukała suchotnicę Magali Herbin, młodą mężatkę, opuszczoną przez męża i rodzinę. Filomena zajęła się młodą suchotnicą i na polecenie Sarreta zabrała ją najpierw do willi „La Sapeque“ — gdzie

otoczono ją czułą opieką.

Zaspakajano wszystkie życzenia biednej kobiety, prowadzono ją do kinoteatrów, zasypywano ją lakociami pod pozorem współczucia dla jej losu. Potem z willi „La Sapeque“ przeniesiono ją do willi „Graziella“. Tam jednak otoczono ją ściślejszą opieką i odcięto ją od świata, aby móc w tajemnicy otruć swoją ofiarę.

Pewnego dnia Sarret przyniósł do willi butelkę szampa-na, którą ofiarowano Magali. Młoda kobieta po wypiciu wina umarła. W szampanie była trucizna. Przekupiony przez Sarreta lekarz wystawił świadectwo naturalnej śmierci nie Magali, ale Katarzyny Schmidt Sarret podjął po pewnym czasie wysokie ubezpieczenie. — Podjęcie tego ubezpieczenia było również sprytnie zaaranżowane.

Po ubezpieczeniu zgłosiła się Filomena, ubrana na czarno i przedstawiła się jako matka Katarzyny.

Ta ostatnia zbrodnia nie przyniosła jednak szczęścia mordercom Katarzyna, która była formalnie nieboszczyką, pokazywała się publicznie i zdradziła w ten sposób całą historję. Aresztowano ją i wszystkie zbrodnie morderczej orki wyszły na jaw.

Zapytane przez przewodniczącego siostry Schmidt, dlaczego dawały się używać przez Sarreta jako narzędzia do popełniania tak strasznych zbrodni, oświadczyły, że Sarret groził im wydaniem ich tajemnic i więzieniem.

Z obawy więc przed jego groźbami były mu uległe.

CASINO



Król piosenki

Maurice Chevalier

oraz 9-ciomiesięczne dziecko

świecą tryumfy w komedji

MONSIEUR BABY

Dziś 2 poranki o 9. 12 i 15-ej.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO“ z dn.4.XI. Nr. 6.

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Biurowywiadu warszawskiego okręgu wojennego zauważyło, że bardzo ważny tajny strategiczny dokument plan B-4 dostał się w ręce niepowołane. Wykrycie afery powierzone zostało kapitanowi Fominowi. Oficer udaje się do domu, gdzie przebiera się w ubranie cywilne. Następnie wraca do swego gabinetu i rozpoczyna śledztwo. Każde wezwać do siebie wszystkich żandarmów, którzy stali na warcie przy drzwiach, prowadzących do skarbcza i wszystkich sygnalistów, którzy krytycznej nocy otwierali przy pomocy prądu elektrycznego drzwi do skarbcza. Pierwszy badany żandarm, chłop z głębi Rosji, nie przyznaje się do niczego. Inni tak samo. Wówczas Fomin wzywa ich wszystkich razem i opowiada wymyśloną przez siebie bajkę o pla-

noś, który miał jakoby zapewnić szczęśliwość wszystkim rosjanom. Szczyślało to na żandarmów i jeden z nich przyznaje się, że usnął na służbie, którą miał od trzeciej do szóstej rano. Żandarm opowiada, że przyszedł jakiś porucznik który wdał się z nim w rozmowę, a potem poczęstował go papierosem.

(Ciąg dalszy).

— Aha, to ty na służbie papierosa paliłeś. Dobrze sobie poczynasz.

— No, co robić. Wasze Wysokorodje. Człowiek stał już dwie godziny, zmęczony i zapalił. Gd porucznik częstuje, odmówić nie wypada. Prosto może rozkazać wziąć. Ja zapalił tego papierosa, on sobie wyszedł. Ale tak mi się w głowie zakręciło. straszna sen-

ność mnie wzięła. Jeszcze myślę, oficer inspekcyjny tu jest, to nie szkodzi, że się zdrzemnę. No i zdrzemałem się, a obudziłem się dopiero przed szóstą. Ledwie miałem czas wstać, jak zmiana przyszła.

— Widzisz, całe nieszczęście że regulaminu nie słuchałeś, papierosa paliłeś. Ten porucznik, to nie był porucznik, tylko szpieg. A jak on wyglądał?

— Wysoki taki, przystojny, gładko ogolony. Szare oczy miał. Pamiętam, bo się tak ostro na mnie patrzył. Żeby to był szpieg... — żandarm kręcił z niedowierzaniem głową.

— Możecie już iść wszyscy. A ty, żeś papierosa na służbie palił, dostaniesz 14 dni ścisłego.

Stuknęły jednocześnie obrasy, potem zaszurały nogi. Fomin nacisnął dzwonek. Wszedł dyżurny porucznik.

— Proszę sprowadzić sygnalistę, który miał służbę między trzecią a szóstą rano. Inni mogą sobie pójść.

Kapitan szykował się na nową ciężką przeprawę. Ale jed-

no spojrzenie na wchodzącego powiedziało mu, że albo dowie się od razu wszystkiego, albo wogóle niczego. Sygnalista był robotnikiem z elektrycznych zakładów w Petersburgu. Bestja po miejsku kuta na cztery nogi i inteligentna. To coś innego, niż chłopka chytrość. Sygnalista - frajter patrzył na niego uważnie i ostro.

— Wyście mieli służbę od trzeciej do szóstej? — Fomin nie używał celowo formy „ty“.

— Zdarzyło się wam może co?

— Tak jest, Wasze Wysokorodje, przydarzyło się. Usnąłem.

— Jakto, tak? Taki z was żołnierz? Na posterunku usypiacie?

— Ja nie winien, Wasze Wysokorodje, uspili mnie.

— Jakto uspili?

— No tak. Około czwartej, pół do piątej może, poczułem zapach taki dziwny w powietrzu: perfumy nie perfumy, kawa nie kawa. Taki dziwny zapach. Dokładnie nie potrafię powiedzieć.

— Tu nie idzie o zapach, tylko o to, co się stało.

— Powąchałem tego zapachu, coraz silniejszy się robi. Potem zakręciło mi się w głowie i już. Usnąłem. Obudziłem się po półtorej godzinie. Głowa mnie jeszcze teraz boli. Przewietrzyłem pokój, ale tego sygnalistę, co był po mnie też głowa rozboleła. A stało się co. Wasze Wysokorodje?

— To was nie nie obchodzi. A nie słyszeliście nic, nie zauważyliście czegoś niezwykłego?

— Nic nie widziałem, nie nie słyszałem, Wasze Wysokorodje

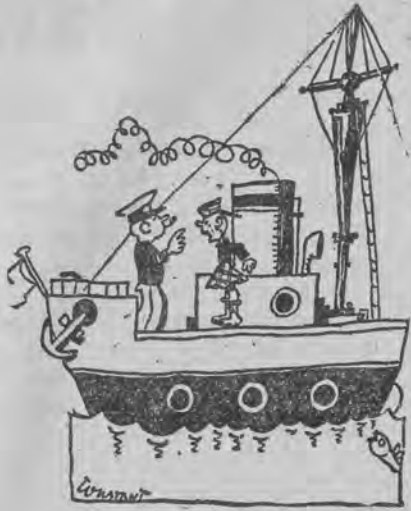
— No, dobrze, możecie iść. A na drugi raz, jak poczujecie jaki zapach, to nie wachajcie, tylko otwórzcie okno i alarmujcie.

— Według rozkazu, Wasze Wysokorodje.

Drzwi zaskrzypiały i zamknęły się z trzaskiem za sygnalistą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szkół na morzu



— Co pan robi, aby nie mieć morskiej choroby?
— Trzymam srebrnego szylinga w zębach.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), N. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

REJESTRACJA 1913 ROCZNIKA. — W dniu dzisiejszym na rejestrację do biura wojskowego (Piotrkowska 165) zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter C. D. E. oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 12 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter K. L. M. N. O. P.

ZNIZKA CEN MIĘSA. — Pod przewodnictwem radcy dr. Ładewskiego odbyło się wczoraj w urzędzie wojewódzkim posiedzenie komisji opiniodawczej, ustalającej ceny na artykuły pierwszej potrzeby. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele cechów rzeźniczo-wędliniarskich, konsumentów oraz delegat starostwa grodzkiego p. Rajna. Komisja postanowiła ze względu na niższą tendencję na rynku mięsnym, obniżyć cennik na mięso od 5 — 7 proc. Ceny kształtują się obecnie jak następuje: kłg. wieprzowiny zł. 1,60, cielęciny — 1,40, schabu i baleronu — 2,00, baraniny — 1,60, cielęciny koszernej — 1,55, baraniny koszernej — 2,00. Nowy cennik obowiązuje z dniem ogłoszenia.

AWANSE Z OKAZJI 15-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI. — Wszelkie awanse w służbie państwowej są już od szeregu lat wstrzymane. Obecnie donoszą z Warszawy, że w związku z 15-leciem niepodległości państwa będą przyznane w większej ilości awanse we wszystkich gałęziach służby państwowej. W pierwszym rzędzie otrzymają wyższe stopnie osoby zasłużone w odbudowie państwa, oraz ci, którzy piastują pewne stanowiska, a nie mają przywiązanego do tego stanowiska stopnia służbowego.

VARIÉTÉ-DANCING
„TABARIN”
ul. NARUTOWICZA 20
telefony: 150-66 i 154-60.
Dziś i codziennie od 5 do 8 FIVE z występami artystycznymi.
Konsumcja 80 gr.
godz. 8—11 MUSIC-HALL całkowita zmiana programu oraz
Pierwszy Wielki Międzynarodowy Turniej Damski Walk Zapasniczych
Od godz. 11 w. KABARET-DANCING
Orkiestra zesp. mus. Weinrotha

Kontrola sklepów, biur i fabryk
Inspektorom pracy asystować będą delegaci związków pracowniczych

Wczoraj w godzinach porannych w inspektoracie pracy III okręgu odbyła się pod przewodnictwem insp. Wyrzykowskiego konferencja w sprawie unormowania warunków pracy i płacy w łódzkich zakładach przemysłowych i handlowych. Na konferencję przybyli zaproszeni przez inspekcję przedstawiciele zarządu i wydziału ochrony pracy związku zawodowego handlowców polskich w Łodzi.

Przedstawiciele organizacji pracowniczej przedstawili swoje postulaty w zakresie zwalczania przekroczeń ustawodawstwa socjalnego, wskazując na konieczność współdziałania związku z inspekcją pracy oraz władzami administracyjnymi w akcji o zwalczanie przekroczeń ustawy o 8-godzinnym dniu pracy oraz o ujednostajnieniu zarobków pracowników.

Przedłożone postulaty związku zostały szeroko umotywowane i uzasadnione m. in. koniecznością złagodzenia panującego wśród pracowników u-

mystowych w Łodzi, bezrobocia. Podkreślono, iż szereg firm handlowych i przemysłowych zatrudnia personel ponad ustawową ilość godzin, uchylając się w ten sposób od koniecznego zwiększenia personelu, co wpłynęło na zmniejszenie bezrobocia.

Postulaty te zostały iefinitywnie uzgodnione z insp. Wyrzykowskim w tym sensie, iż w najbliższym czasie rozpoczyna się kontrola zakładów pra-

cy, a więc fabryk, sklepów i biur oraz, iż przy tej kontroli asystować będą obwodowym inspektorom pracy delegaci związku. Inspekcja pracy położy główny nacisk na to, aby w miejscach widocznych w zakładach pracy znajdowały się przepisy, co w wysokim stopniu ułatwi kontrolę nadużyć.

Narazie akcja ogranicza się do tępienia przekroczeń o warunkach pracy.

600-letnia rocznica Pabjanic
W obecności przedstawicieli rządu odsłonięty będzie pomnik Niepodległości

Pabjanice, założone zostały przez króla Władysława Łokietka, obchodzą 600-lecie swe go istnienia. W związku z tem ułożony został program uroczystości, które przewidziane są na 10, 11 i 12 listopada r. b.

W dniach tych Pabjanice obchodzą również 15-lecie niepodległości państwa, 25-lecie związku strzeleckiego oraz

uroczyste odsłonięcie pomnika Niepodległości.

Pomnik Niepodległości wykonany został według projektu artysty rzeźbiarza p. Mieczysława Lubelskiego.

Program uroczystości obejmuje: w dniu 10 listopada r. b. apel poległych przy pomniku Niepodległości, w dniu 11 listopada nabożeństwo, akademje, odczyty o 600-leciu m. Pabjanic, wyświetlenie filmów pabjanickich; w dniu 12 listopada mszę połową, odsłonięcie pomnika Niepodległości, defiladę akademje ku uczczeniu 25-lecia związku strzeleckiego.

Protoktorat nad uroczystościami objął p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak.

Specjalna delegacja zaprosiła na uroczystość pana prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Jędrzejewicza, min. Piernackiego, Hubickiego, prezesa Walerego Sławka, marszałków sejmu i senatu, przedstawicieli wojskowości z Warszawy i Łodzi. (a)

Śmiertelne przejechanie dozorcę domu

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych, na zamiatającego jezdnię przed posesją Nr. 169 przy ul. Piotrkowskiej dozorcę wymienionej posesji 82-letniego Władysława Szymczaka najechała resorka, służąca do przewożenia mleka, należąca do Alfreda Albrechta z Rudy Pabjanickiej. Szymczak dostawszy się pod koła resorki uległ ranom tłuczonym głowy oraz silnemu wstrząsowi mózgu.

Szymczak zmarł. Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do prosektorjum miejskiego.

Albrechta policja zatrzymała do czasu wyjaśnienia sprawy. (p)

PALACE
Piotrkowska 108
Dziś i dni następnych!

Tajemne Moce...
W rol. gł. Nowa Greta Garbo—Carole Lombard oraz Randolph Scott.
Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Paramount” oraz film naukowo-krajoznawczy p. t. „SAHARA”.
Początek o 12 w poł.

Falszerze monet

schwytni w czasie odlewania falsyfikatów

Od dłuższego czasu w północnej dzielnicy naszego miasta, na Bałutach i w okolicach Radogoszcza zaobserwowali wywiadowcy wydziału śledczego wielką ilość falsyfikatów monet: 5 zł. 2 zł. 1 zł. i 50 gr. Zarządzono specjalne obserwacje na rynkach i targowiskach i ustalono, że fałszywe pieniądze napływają do Łodzi z jakiejś potajemnej mennicy w Radogoszczu. Podwojono wywiady i w rezultacie w dniu wczorajszym ujawniono spelunkę falszerzy.

Ubiegłej nocy wywiadowcy policji obstawili cały dom przy ul. Zielonej 16 a następnie wkroczyli do mieszkania bednarza Henryka Klimkiewicza. Zastano tam właściciela mieszkania oraz jeszcze jednego osobnika, zajętych fabrykacją falsyfikatów. Policja skonfiskowała cały arsenał falszerzy: stopy, kamienie, narzędzia oraz gotowe falsyfikaty. Pomocnikiem Klimkiewicza, jak się

okazało, był Franciszek Szymański (Ozorkowska 16), stały mieszkaniec Łodzi.

Klimkiewicza i Szymańskiego osadzono w areszcie do czasu ukończenia dochodzenia, które nastąpi ma, czy jeszcze ktoś zamieszany jest w fałszowanie monet.

Katar jest bardziej niebezpieczny niż należałoby przypuszczać. Nietylko przeszkadza nam w pracy zawodowej, ale przez podrażnienie błon śluzowych sprzyja wszelkim niebezpiecznym chorobom zakaźnym.

Forman w kieszonce od kamizelki lub w damskiej torebce to stała doraźna pomoc przy katarze. Już po pierwszej próbie wchłaniania Formanu stwierdzamy, że drogi oddechowe się otwierają i odczuwamy znaczną ulgę. Forman jest naprawdę skuteczny.

Powrót do ojczyzny



Grupa wydzanych przez Sowietów, w drodze wymiany, więźniów politycznych polskich na stacji kolejowej w Dyneburgu, w drodze do Polski. Pośrodku (4) ks. biskup Teofil Matusiak.

Strejk robotników przemysłu drzewnego

W dniu dzisiejszym rozpocznie się strejk robotników przemysłu drzewnego. Na ostatnim zebraniu robotnicy postanowili wystosować do pracodawców ultimatum w sprawie podwyższenia płac, z tem, że o ile do czwartku wieczór nie zostanie ono uwzględnione — w sobotę robotnicy porzucą pracę. Ponieważ do dnia wczorajszego nie nadeszła odpowiedź — dzisiaj robotnicy przystąpią do strejku.

Związek wysunął następujące żądania: podwyższenie o 25 proc. plac robotników, zarabiających od 30 złotych tygodniowo, o 35 proc. dla zarabiających od 20 zł. i o 60 proc. dla młodocianych, zarabiających od 10 zł. na tydzień.

Dzisiaj wybory do rad gromadzkich powiatu łódzkiego

W dniu dzisiejszym odbędą się na terenie całego powiatu łódzkiego pierwsze wybory do rad gromadzkich na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Wybory te, które starosta powiatowy, Makowski, zarządził za mocy nowego regulaminu wyborczego, wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Ogółem wybranych zostanie 198 gromad, z których każda składać się będzie z 7 — 8 radnych. Wybory są zasadniczo jawne i tylko na żądanie 20 proc. wyborców — tajne.

Po ukonstytuowaniu się, rady gromadzkie dokonają wyboru sołtysów i przedstawicieli do rad gminnych.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Rajski Ptak
Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

ZUZANNA LENOX
(KURTYZANA)
Greta Garbo—Clark Gable

KING KONG
Niesamowity, pełen grozy i emocji arcyfilm wg. powieści E. WALLACE'A
W roli głównej 23 metrowy potwór

Król Cyganów
Pełne melodji i rytmu arcydzieło z cyklu: „ROMANSE CYGAŃSKIE”.

W rolach gł.:
JOSE MOJICA
ROSITA MORENO.

Dwa karambole na ulicy

Pijany szofer został aresztowany

W dniu onegdajszym auto ciężarowe, oznaczone Nr. ŁD 80346, prowadzone przez szofera Stefana Kaczorowskiego będącego w stanie nietrzeźwym na ul. Piotrkowskiej obok domu Nr. 193 najechało na jadący wóz, naładowany przedzą. Siedzący na wozie robotnik Działkowski Wacław wskutek zderzenia wypadł na bruk, ulegając ranie tłuczonyj głowy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy poszkodowanemu, pozostawił go na miejscu.

Przednia część samochodu, jak i tył wozu zostały częściowo uszkodzone.

Stefana Kaczorowskiego policja zatrzymała w areszcie.

Przy zbiegu ulicy Kilińskiego i Emilji zderzyły się w dniu wczorajszym dwa samochody. Auto ciężarowe, oznaczone Nr. ŁD 85014 zderzyło się z taksówką oznaczoną Nr. ŁD 81005.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Oba samochody zostały poważnie uszkodzone.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie w kierunku ustalenia, który z szoferów ponosi winę.

NASZE DZIECI.

— Mamo, musimy zaraz obudzić tatusia.

— Dlaczego?

— Zapomniał wziąć proszek na...

Feljeton
Z. W. P. W.

Zauważyć ostatnio można niebywały rozwój rozmaitego rodzaju towarzystw. Każdy człowiek z odrobiną ambicji umawia się ze stryjem Karolem i z przyjacielem Franusiem i zakładają stowarzyszenie polskich filatelistów uprawiających hokey ziemny. Potem taki przedsiębiorczy człowiek zostaje prezesem, inni członkowie jego rodziny dostają inne piękne funkcje i każdy jest zadowolony. Bez przesady można obecnie zagadnąć co drugiego nieznanego człowieka na ulicy: „Panie prezesie!”

Gorzej jednak bywa, gdy stawa rzyżenia takie zaczynają odbywać zjazdy i zgromadzenia, bo wtedy oczywiście, każde chce mieć u siebie przedstawicieli władz. Liczba jednak tych ostatnich jest, niestety, ograniczona, wobec czego występują różne trudności. Niemiecki pisarz, Kurt Tucholsky, proponuje, dla zaradzenia temu, założenie specjalnego ZAKŁADU WYPOŻYCZANIA WŁADZ, którego prospekt reklamowy podajemy poniżej:

„Aby przyjść z pomocą nieodzownej potrzebie, zdecydowaliśmy się powołać do życia nową organizację: „Zakład wypożyczania przedstawicieli władz”.

Wziąwszy pod uwagę fakt, że ludzie trafiają się tylko w grupach, że grupy te tak długo się dzielą, aż utworzą związek ogólnokrajowy;

że głównym zadaniem tych związków ogólnokrajowych jest odbywanie zjazdów, kongresów, obrad i świąt związkowych;

że do każdej z tych uroczystości potrzebni są przedstawiciele władz —

stawia sobie Z. W. P. W. za zadanie, jednolite zorganizowanie chaotycznych dotychczas usiłowań sprawozdania przedstawicieli władz.

Wypożyczającym dajemy do dyspozycji następujące egzemplarze: przedstawiciel władz komunalnych 3 zł. za godz.;

przedstawiciel władz powiatowych 3.50 za godzinę;

przedstawiciel władz wojewódzkich 6 za godzinę;

przedstawiciel władz państwowych 9.50 za godz.;

przedstawiciel ministerstwa 10.50 za godz.

Przy wypożyczaniu wyższych władz dodajemy bezpłatnie kilku posłów danego okręgu. Dygnitarze małopolscy z tytułem doktora obniżają o 10 proc. tanię.

Przedstawicielom władz dostarcza się następującego rzeczowego wyposażenia:

- zakieł,
- spodnie w pasy,
- fakierowane półbutki,
- tylinder,
- wołający kołnier,
- okulary.

Uprasza się wypożyczającego o baranne obchodzenie się z wypożyczonymi obiektami i zwracanie ich w takim stanie, w jakim chciałoby je otrzymać. Egzemplarze upiśnię nie będą przyjmowane.

Zakład nasz dostarcza zasadniczo tylko przemawiających przedstawicieli; na specjalne żądanie wy dajemy również zaplombowane egzemplarze, jednakże dochodzi w takim razie pewna dopłata. Dostarczeni przez nas przedstawiciele władz wygłaszają na miejscu przemowę, która jest tak skonstruowana, że nie może w żadnym wypadku dotknąć nikogo. Pilnie również zważamy, aby przedstawiciele władz nie powiedzieli w swych mowach.

Wszystkie mowy zawierają krótsze, ogólnie zrozumiałe cytaty z naszych cennych klasyków (do roku 1860).

Wypożyczeni przez nas przedstawiciele władz mają prawo do miejsca honorowego, jak również do kordonu policyjnego (aby mogli go swobodnie przekraczać). Uprasza się o fotografowanie dostarczonych przedstawicieli władz i dla lepszego rozróżnienia ich, o zaopa-

Trzy rodzaje dyplomów dla subskrybentów pożyczki narodowej

Wobec licznych zapytań w sprawie otrzymania dyplomu pożyczki narodowej, komisarz generalny pożyczki narodowej wyjaśnia, że istnieją trzy rodzaje dyplomów, wydawane w zależności od charakteru subskrybenta i subskrypcji.

1. Lokalne komitety pożyczki narodowej przyznają dyplomy firmom i osobom, które subskrybowały pożyczkę conajmniej według norm, ustalonych przez wolne związki i organizacje zawodowe. W wy-

jątkowych wypadkach komitety obywatelskie mogą przyznać dyplomy również osobom i firmom, które subskrybowały poniżej tych norm, ale gdy komitet obywatelski uzna, że subskrybowały pożyczkę wedle istotnej możliwości. Osobom, należącym do grup zawodowych, dla których organizacje nie oznaczyły norm — lokalne komitety obywatelskie P. N. przyznają dyplomy wedle własnej oceny.

2. Ogólnopolski pracowniczy

komitet

pożyczki narodowej przyznaje dyplomy zespołom pracowniczym, urzędniczym, robotniczym i t. d. poszczególnych urzędów państwowych, samorządowych i społecznych, szkół poszczególnych firm i przedsiębiorstw, biur, fabryk i zakładów, organizacji społecznych, zawodowych i t. p.

Dyplomy te wydawane będą poczynając od dnia 15 listopada r. b. tym zespołom pracowniczym, które jako całość subskrybowały pożyczkę nie niżej norm, ustalonych przez ogólnopolski komitet pracowniczy P. N.

3. Komisarz generalny pożyczki narodowej

przyznaje specjalne dyplomy osobom i instytucjom, które subskrybowały pożyczkę w całości lub częściowo w złocie. Dyplomy „złote” przyznane zostaną każdemu, kto złożył na pożyczkę złoto, niezależnie od tego, czy przysługuje mu i czy otrzymał dyplom komitetu obywatelskiego P. N.

Wobec tego, że dyplomy komitetów obywatelskich, przyznawane firmom i osobom, zawierają tylko 5 rubryk dla odnotowywania wpłaty 5 rat, gdy tymczasem płatność tych 5 rat rozłożona została na 10 miesięcy. Komisarz Generalny P. N. wyjaśnia, że placówki subskrypcyjne (banki, komunalne kasy oszczędności, urzędy skarbowe i t. d.) wpłaty rat odnotowywać będą — po dwie w każdej rubryce.

Dotyczy to naturalnie tych subskrybentów, którzy z rozłożenia na 10 rat zechcą skorzystać.

Przy wpłacie II-iej raty subskrybenci winni zgłaszać się odrazu z dyplomem, aby nie przysparzać następnie dodatkowej pracy placówkom subskrypcyjnym.

KAWALKADA

Film, o którym będą mówić trzy pokolenia

„Uśmierciła” córkę i znajomego aby podjąć ubezpieczenie z kasy pogrzebowej

Na całkiem nowy pomysł oszustwa asekuracyjnego wpadła we Wiedniu trójka przyjaciół, która w tym celu „uśmierciła” wobec władz dwie osoby.

W połowie sierpnia r. b. zjawila się w kasie pogrzebowej „Charitas” niejaką Hermina Haumer w ciężkiej żalobie i przedstawiła, płacząc metrykę śmierci swojej 18-letniej córki,

która zmarła 13 sierpnia w Linzu na zapalenie ślepej kieszki.

Zrozpaczona matka poprosiła o wypłacenie jej 1200 szylingów kosztów pogrzebowych, na jakie była ubezpieczona jej córka w tym zakładzie.

Dyrekcja wydała jej pieniądze bez żadnych trudności.

W kilka dni potem udała się Haumerowa do sądu i załatwiwszy formalności spadkowe, weszła w posiadanie majątku swej córki.

W jakiś czas zjawil się w tej samej kasie ubezpieczeniowej mąż Haumerowej, Konrad, z polisą ubezpieczeniową aktora Franciszka Niederhofera, którą miał w przechowaniu. Przedstawiając zawiadomienie policji z Berna, morawskiego o śmierci aktora,

zażądał wypłacenia rodzinie zmarłego 1500 szylingów, na które był on ubezpieczony.

Dyrekcja i w tym wypadku wypłaciła natychmiast całą kwotę, nie kwestionując pretensji.

O śmierci tych osób dowiedział się dzielnicowy komisarz policji, a ponieważ nasuwały się pewne wątpliwości, postanowił zbadać bliżej sprawę. W sferach teatralnych powiedziano policji, że aktor Niederhofer nie umarł, ale właśnie bawi na występach gościnnych w Niemczech. Wobec tych informacji policja wkroczyła onegdy wieczorem do mieszkania Haumerów.

W kuchni siedzieli przy kawie gospodarze, ich przyjaciel artysta Jan Rab i, co w najwyższym stopniu zdumiało policjantów,

„zmarła” córka Haumerów. Wszystkie cztery osoby aresztowano. Para małżeńska miała już daw-

trywanie ich w biały krzyż na brzuchu.

Prosząc uprzejmie o łaskę, polecenie nas wśród swych znajomych kreślimy się

Z szacunkiem
Zakład Wypożyczania
Przedstawicieli Władz.

niej na sumieniu oszustwo w innej kasie pogrzebowej, ale zobowiązała się pokryć szkodę. U znajomego zecera zamówiła metryki śmierci. Otrzymałszy 7 egzemplarzy, małżonkowie wypełnili jeden nazwiskiem swej córki, sfalszowali pieczęć parafji w Linzu i dostali pieniądze.

Raz wkroczywszy na śliską drogę, ukartowali ze swym znajomym Rabem „uśmiercenie” aktora Niederhofera, który zostawił u nich polisę. I w tym wypadku pomógł im zecer sfabrykować rzekomy dokument policyjny z Berna. Podczas śledztwa okazało się, że dziewczyna wogóle nie wiedziała o oszukańczej manipulacji rodziców, wskutek której oficjalnie straciła życie przed dwoma miesiącami.

Fotografowanie w ciemności

Sowieckiemu naukowo - badawczemu insytmutowi kino - fotograficznemu udało się otrzymać niezwykle czułą emulsję, dającą możliwość dokonywania zdjęć fotograficznych w promieniach infra - czerwonych, niewidzialnych dla oka ludzkiego. Instytut przeprowadził pierwsze próby fotografowania przy świetle dziennym z zastosowaniem filtru, przepuszczającego wyłącznie promienie infra - czerwone oraz próby fotografowania w absolutnej ciemności. Próby te były kilkakrotnie dokładnie sprawdzane, powtarzane i dały wyniki dodatnie.

Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim

Ku uczczeniu 25 rocznicy założenia związku strzeleckiego staraniem związku strzeleckiego Łódź I, odbędzie się dnia 12 listopada r. b. w teatrze miejskim pod protektorem Aleksandra Hauke - Nowaka, wojewody łódzkiego, Stanisława Małachowskiego, gen. dryg. d-cy O. K. IV, Zygmunta Kucharskiego, prezesa izby skarbowej i prezesa ork. zw. strzel. w Łodzi. Wziętą Wojewódzkiego, irz., komisarza zarządu m. Łodzi, Józefa Olszyny - Wilczyńskiego, gen. bryg. d-cy X D. P. i garnizonu łódzkiego uroczyste przedstawienie. Wystawiona będzie premiera komedji Al. Fredry „Pan Jowialski”. Początek o godz. 8.30 wiecz. Słowo wstępne wygłosi sędzia dr. Kazimierz Oksza - Strzelecki. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Samobójczy skok podejrzanego o kradzież

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj na posesji przy ul. Nowomiejskiej 4. We wspomnianym domu mieści się fabryka swetrów p. Landau, w której zatrudniony był 15-letni Salomon Goldberg. Chłopiec, jak zwykle, przyniósł wczoraj z fabryki do składu paczkę swetrów. Właścicielka fabryki po prześwietleniu, stwierdziła brak dwóch swetrów. Chłopiec nie mógł wytłumaczyć, czy zgubił po drodze swetry, czy też mu je skradziono. P. Landau zarzuciła mu kradzież. Po ostrej wymianie słów właścicielka fabryki i jej pracownicy pobili dotkliwie chłopca, poczem zamknęli go w jednym z pokoiów, zapowiadając dalszą chłostę. Kiedy wszyscy opuścili pokój, zrozpaczony Goldberg otworzył okno i wyskoczył z pierwszego piętra na podwórce. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził złamanie obydwu nóg i w ciężkim stanie odwiózł nie szczęśliwego chłopca do szpitala.

Wkrótce



czołowe arcydzieło produkcji europejskiej

TYSIĄC I DRUGA NOC

Z sali odczytowej

Wielki nasz przyjaciel

K. G. Fellenius propaguje zbliżenie polsko-szwedzkie

Szwecję i Polskę łączyły od dawien dawna rozmaite węzły natury uczuciowej, politycznej i gospodarczej. Pośród szwedów bowiem mamy liczne zastępy przyjaciół, które szerzyły i szerzą wiadomości o naszym kraju i potrzebach tego kraju. Jednym z najbardziej czynnych ludzi na polu kulturalnego zbliżenia północnego narodu z nami jest nasz wielki szwedzki przyjaciel Karol Gustaw Fellenius.

Pan Fellenius ma za sobą ogromne zasługi jako badacz stosunków polsko - szwedzkich. Związszcza interesujące są fakty okazywane w przeciągu dziesięcioleci objawów sympatii polskim wygnancom po powstaniu 1863 r. albo repartiantom w czasie ostatniej wojny. Powstanie styczniowe odbiło się w swoim czasie wielkim echem w Szwecji. Szwedzi ujmowali się za sprawą polską, widząc w ucisku rosyjskim przemoc narodu silniejszego nad słabszym. Pieśń „Boże coś Polskę” była śpiewana po kościołach i domach szwedzkich, a wielcy poeci szwedzcy opiewali ideę wskrzeszenia państwa polskiego. To też odznaczenie p. Felleniusa orderem „Polonia Restituta” jest niejako symbolem zwycięstwa idei walczącej o wolność ludów.

Przyjęcie p. Felleniusa w naszym mieście, zorganizowane zostało

przez komitet polsko - szwedzki bardzo uroczystie. Na odczyt szwedzkiego gościa przybyli przedstawiciele władz oraz wielu gości. Wzruszający był moment, gdy p. Fellenius wypowiedziawszy kilka słów po polsku, (podkreślił, że swój uczuciowy stosunek do Polski pogłębił długimi i szczegółowymi badaniami naszej kultury) ucałował z przejęciem sztandar polski. Długo niemilknące oklaski i okrzyki: „Niech żyje Szwecja!” były odpowiedzią na ten szczery odruch.

Poczem pokazano nam fotografie tych, których serca były dla obu krajów, dla Szwecji i Polski — miłością i oddaniem. Piękne zdjęcia zakątków Sztokholmu i bardzo interesujące obrazy z dziejiny szkolnictwa na rozległych przestrzeniach Laponji zakończyły mowiczyste chwile.

Po odczycie odbyło się przyjęcie wydane przez konsula Maksą Kona; wygłoszono szereg przemówień gdzie również manifestowało się braterstwo polsko - szwedzkie, którego idea na gruncie łódzkim zapisała dość silne korzenie. (—)

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

Tomaszów

ODCZYT NA L. O. P. P.

W niedzielę o godz. 11 w sali kina „Modern”, Mieczysław Cybulski, b. więzień polityczny w Bolezynie, wygłosi rewelacyjny odczyt i spostrzeżenia ze swych przeżyć w Sowiach. Prelegent mówić będzie o przebiegu swej 3-letniej katolicy na wyspach Solowieckich, o dzieciach bezdomnych, czerwonym terrorze, wyroku śmierci i powrocie do ojczyzny. Dochód z odczytu przeznaczono na LOPP.

ZWOLENNIK HAZARDU

Policja zaareztowała na rynku Czesława Sikorskiego, stałego mieszkańca Warszawy za organizowanie hazardowej gry „koło szczęścia”. Odstawiono go do starostwa w celu doraźnego ukarania grzywną.

WYBORY DO RAD GROMADZKICH

Na skutek rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zarządo-

ne zostały wybory do rad gromadzkich na terenie powiatu brzeskiego. Wybory odbędą się do dnia 7 listopada. Z miejscowości położonych bliżej Tomaszowa wybory przeprowadzone zostaną w Ujeździe i Będkowie. Wybory te odbędą się stosownie do przepisów o nowej ustawie samorządowej.

UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Staraniem związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych odbędzie się w dniu 4 listopada 1933 r. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Prez. Mościckiego nr. 6, odczyt p. t. „Prawa i obowiązki pracowników umysłowych, ubezpieczonych w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych”. Odczyt wygłosi delegat unji związków zawodowych pracowników umysłowych p. St. Fiedorowicz z Warszawy.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś „Stefek”.

BAJKA DLA DZIECI

W niedzielę o 4 pop. bajka pt. „Hanka u krasnoludków”.

SALA FILHARMONJI

Tel. 215-84.

Jutro, o g. 4 popoł.

Pożegnalny występ

Po cenach popularnych dla wszystkich fenomenalnego tancerza japońskiego

Yeichi NIMURA

oraz jego uroczej partnerki

Lissan KAY

Bilety od zł. 1.— już sprzedaje kasa Filharmonji

TEATR W SALI GEYERA

O godz. 8.15 wiecz. „Bohaterowie”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Ten stary warjat”. W roli czołowej wystąpi gościnnie Antoni Fertner.

W dniu jutrzejszym o godz. 12.15 bajka „Król Pyszałek i Złota Księżniczka”.

TEATR REWJI „REX”

Dziś i dni następnych wspaniałą rewją p. t. „Hallo Europa o tem mówić” z udziałem nowozaangażowanych artystów scen stołecznych: Początek w dni powszednie o godz. 7.30 i 10, w soboty, niedziele i święta o godz. 5, 7.30 i 10. Dojazd tramwajami: 4, 6, 10 i 17.

CZARNA KAWA U MALARZY

Dziś o godz. 9 wiecz. w salach Instytutu Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza ruchliwy związek zawodowy polskich artystów w Łodzi urządza starym zwyczajem tradycyjną „Czarną kawę” w połączeniu z dancinżem i orkiestrą jazzową. Należy przypuszczać, że cała kulturalna Łódź nazaczy sobie rendez vous w IPSIE.

Co usłyszymy dziś przez radio

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt gramofonowych.

12.05 Muzyka salonowa.

15.30 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

15.40 Skrzynka strzelecka.

16.00 Dwie gwiazdy: Boyer i Imperio Argentina (płyty).

16.20 Odczyt p. t. „Znaczenie wychowania harceństwa”.

16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).

16.55 Koncert w wyk. ork. P. R. i Janusza Popławskiego (tenor).

17.45 Audycja dla chorych.

18.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna.

19.25 „Wśród młodych” — fragment z powieści Marji Dąbrowskiej p. t. „Miłość”.

20.00 Przemówienie z okazji odzyskania niepodległości Polski wygł. gen. Stachiewicz.

20.10 Skrzynka pocztowa techniczna.

20.30 Fragment koncertu narodowościowego z Budapesztu, poświęconego muzyce węgierskiej.

21.30 Koncert szopenowski w wyk. Zofji Jaroszewiczowej.

22.10 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Bruksela (338)
21.00 Opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana”.

Rzym (441)
20.45 Operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

Sottens (403)
20.35 Koncert (Uwertura „Leonora nr. 2” Beethovena, Koncert fortepianowy D-moll Brahmsa, „Mieszczanin - szlachcic” R. Straussa).

Budapeszt (550)
20.30 Koncert europejski („Missa in dedicatione ecclesiae” Dohnanyi’ego, Rapsodia na fortepian z orkiestrą Bartoka, Rapsodia nr. 2 Liszta).

Suche masaż

wydelikacają i uszlachetniają cerę.

najnowszą metodą d-ra Auriela z Paryża

Szybki skutek niezawodny! Leczne podziękowania!

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121
poprz. of. I p. Tel. 155-55

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pogoń mobilizuje siły

by w meczu z L. K. S. wywalczyć mistrzostwo

Turniej „trzech” rozpoczynają Czarni—Garbarnia

W niedzielę rozpoczyna się turniej trzech kandydatów do spadku z ligi: Garbarni, Czarnych i wicemistrza klasy A, prawdopodobnie WKS. Śmigły z Wilna. Wyłoni on drużynę najlepszą, która wejdzie jako dwunasty zespół do ligi, a dwie pozostałe otrzymają piąty i szósty do klasy A w swych okręgach.

Turniej ten obejmuje sześć spotkań, po dwa każdej drużyny i trwać będzie nowe sześć tygodni, gdyż każdorazowo jedna z drużyn musi odpoczywać. Pierwszy mecz odbędzie się w dniu jutrzejszym w Krakowie pomiędzy Czarnymi i Garbarnią.

W turnieju tym obowiązują następujące regulamin rozgrywek: przy osiągnięciu równej ilości punktów rozstrzyga stosunek bramek, a trzecie dodatkowe i decydujące spotkanie może być tylko wówczas wyznaczane, o ile stosunek bramek dwóch pierwszych drużyn tej miniaturowej tabeli będzie identyczny. Wtedy trzecie spotkanie odbędzie się na neutralnym boisku.

Następnie w grupie potentatów ligowych odbędą się dwa mecze: Pogoni z ŁKS. we Lwowie i Legii z Cracovią w Warszawie. Pogoń mobilizuje wszystkie siły i z tego względu odmówiła wysłania hokeistów do Pragi. Widocznie liczy, że uda jej się pokonać ŁKS. w takim stosunku, który by zapewnił jej zdobycie tytułu mistrza.

By marzenia te ziściły się, trzeba wygrać przynajmniej 7:0! Częściowo trudne zadanie to ułatwił Pogoni ŁKS., gdyż wobec wyjazdu Króla do Pragi, skład łodzian, zwłaszcza w linii ataku, będzie wybitnie osłabiony. ŁKS. wyjeżdża dziś w następującym komplecie:

Piasecki, Karasiak, Fliegel, Pegza II, Welnic, Jańczyk, Korprowicz, Miller, Tadeusiewicz, Sowiak, Jezak.

Mecz lwowski będzie dla stron zainteresowanych niezwykle ciężką przeprawą. Wygrać 7:0, zwłaszcza z drużyną, która posiada tak twardą obronę i dobrego bramkarza jak ŁKS., jest rzeczą niełatwą.

Musimy tu zaznaczyć, że podczas jubileuszu Czarnych, gdy w grę wchodziło zdobycie pucharu (który ostatecznie stał się własnością Pogoni), Pogoń zaproponowała ŁKS. układy o wynik. Rozumie się, iż ŁKS. z miejsca odrzucił tę propozycję i sprawa odbiła się głośnie w całym kraju. Sądymy, że ta odprawa wystarczy i dziś, gdy w grę wchodzi tak poważna stawka, jak

zdobycie mistrzostwa ligi, Pogoń na taką koncepcję nie pójdzie. Wynik musi być ustanowiony na zasadach walki fair play na boisku.

Mecz Cracovii z Legią będzie dalszym wysiłkiem sympatycznej drużyny krakowskiej w torowaniu sobie drogi do zaszczytów tabeli. Jeśli by jednak na meczu tym Cracovia straciła choć jedną bramkę, przestaje wchodzić w rachubę, jako kandydat na mistrza.

Polscy pięściarze w Moskwie

P.Z.B. proponuje mecz Polska—Sowiety

Zarząd polskiego związku bokserkiego zwrócił się za pośrednictwem poselstwa sowieckiego w Warszawie z prośbą o rozegranie międzynarodowego meczu pięściarskiego Polska—Rosja. Mecz ten w myśl życzeń zarządu P.Z.B. miałby się odbyć w Moskwie w kwietniu roku przyszłego, a więc już po indywidualnych mistrzostwach Polski.

Polus, doskonały bokser polski, wagi koguciej, który opuścił szeregi Warty i wstąpił do CWS warszawskiego, znudził sobie ten

nowy przydział i nosi się z myślą o zasileniu drużyny warszawskiej Skody. Wykreślenie Polusa kończy się dopiero w grudniu, to też w obecnej chwili bada on grunt, gdzie się lepiej urządzić.

Majchrzycki (Warta) pięciokrotny mistrz Polski bawi w Warszawie i wyraził życzenie zasilenia szeregów CWS. Jak widzimy, CWS. jest drugim obok Skody, klubem pięściarskim stolicy, który rozpoczął na dobre polowanie na wybitniejszych bokserów.

Chorobę Kusocińskiego

stwierdziło konsylium lekarzy

Wezorem w szpitalu okręg. konsylium lekarskie w osobach dr. Szewczykowskiego, Jaworskiego i Levitoux zbadało Kusocińskiego i wydało następujące orzeczenie:

„Stan po przebytych wysięku stawu kolanowego oraz przewlekły stan zapalny kaletki maziowej stawu kolanowego lewego, co stwarza bolesność aparatu więzadłowego i upośledzenie sprawności stawów. Długotrwałe leczenie szpitalne i kąpielowo—uzdrowiskowe w Polsce wyczerpane.”

Stwierdzono konieczność wyjazdu zagranicę.”

Orzeczenie powyższe da podstawę P.Z.B. do zajęcia się chorym rekordzistą.

Charakterystyczne, iż choroba Kusocińskiego interesuje się nawet zagranicą.

Francuskie pismo „Paris—Soir” podaje we „własnej” depeszy z Wiednia, że przybył tam Kusociński na kurację swej nogi. Tymczasem narazie jeszcze Kusociński przebywa w Warszawie.

Nieprzewidziany knock'out

za opadające spodenki

W Mysłowicach rozegrany został mecz bokserkich między krakowską Wisłą, a CWS. Mysłowice, zakończony zwycięstwem Wisły 9:7. W wadze średniej dwa punkty dla Wisły zdobył Sowiński w walce z Czerwieniem, którego sędzia uznał za pokonanego przez techniczny knock'out w pierwszym starciu, ponieważ... opadły mu spodenki. W spotkaniu towarzyskiem wygrał zdecydowanie Czerwień przez techniczny knock'out.

Awantura na meczu w Lublinie

W Lublinie rozegrany został mecz o wejście do klasy A pomiędzy Hapoel a Lewartem z Lubartowa z wynikiem 1:1. Po meczu doszło do wielkich awantur. Zwolennicy Hapoelu mszcząc się za pobicie tej drużyny w Lubartowie, rzucili się na członków klubu lubartowskiego. W czasie zajść kilka osób zostało dotkliwie poturbowanych. Awantury zostały zlikwidowane przez policję, która aresztowała kilku awanturników.

Drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce

Finał drużynowego mistrzostwa Polski w szermierce odbędzie się w dniach 8—9 grudnia w Warszawie.

Skra protestuje Czy Widzew zdobył bramkę ze spalonego?

Skra warszawska zgłosiła protest do związku robotniczych stowarzyszeń sportowych w sprawie meczu Widzew—Skra o robotnicze mistrzostwo Polski, który zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. W proteście tym Skra podaje, iż Widzew zdobył bramkę ze „spalonego”. O ile protest Skry, mający bardzo małe widoki powodzenia, zostałby odrzucony, Widzew zdobywa mistrzostwo grupy północnej i kwalifikuje się do dalszych rozgrywek, natomiast w wypadku uznania protestu zarządnoby drugą rozgrywkę Widzew—Skra.

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

W dniu dzisiejszym t. j. w niedzielę odbędą się imprezy następujące:

Piłka nożna. Boisko Widzewa, godz. 11 mecz o puchar ŁOZPN.: ŁTSK—Strzelecki Ł. S. Poza tym na prowincji mecze o mistrzostwo kl. B. i mecze towarzyskie.

Zapaśnictwo. W lokalu Wimy przy ul. Rokicińskiej—mecz zapasniczy o mistrzostwo okręgu: Wima—Unja. Początek o godz. 11-ej.

Gry sportowe. W Łodzi dalsze spotkania o mistrzostwo.

Kino-teatr
„ROXY”
dawn. „Splendid”
Narutowicza 20.

Dziś
Albert Prejean
w filmie
TOTO
Pocz. o 12 w poł.

Polscy akcjonariusze „Żyrardowa” podejmują wspólną akcję w obronie swych praw

W ostatnich dniach odbył się szereg konferencji, mających na celu obronę interesów mniejszości akcjonariuszy zakładów żyrardowskich. Mniejszość ta, reprezentująca około 70.000 sztuk akcji na ogólną liczbę 151.200 akcji żyrardowskich

wybrała specjalny komitet, na czele którego stanął m. in. dr. F. Młynarski, b. wiceprezes Banku Polskiego, sen. Dobiecki, dyr. Banku gospodarstwa krajowego W. Miler, szereg adwokatów, przedstawicieli sfer gospodarczych, społeczeństwa m. Żyrardowa i pracowników zakładów żyrardowskich.

Z ramienia akcjonariuszy łódzkich do komitetu powołani zostali pp. Leopold Roznbaum i H. Sochaczewski.

Na jednym z pierwszych zebrań uchwalono podjąć energiczną akcję, zmierzającą do zmian dotychczasowej gospodarki Żyrardowa, prowadzonej w sposób niekorzystny dla akcjonariuszy polskich.

Świadczy o tym m. in. fakt, że akcja 100 - złotowa posiada cenę rynkową zaledwie około 5 zł.

choć reprezentuje ona udział w majątku towarzystwa w sumie około 300 zł. Rażąca dysproporcja tych cyfr, zdaniem mniejszości akcjonariuszy.

W tym celu, tłumaczy się tem, że faktyczne zyski Żyrardowa szacowane na sumę około 50 mil. zł. za czas od objęcia zakładów przez t. zw. grupę francuską nie zostały wpłacone akcjonariuszom ani należycie zainwestowane.

W dyskusji stwierdzono również, że poważna ilość akcji posiadanych przez mniejszość polską, powinna wystarczyć na wywieranie takiego wpływu na bieg interesów przedsiębiorstwa, aby zabezpieczyć ak-

cjonariuszy polskich przed krzywdzącą gospodarką obecnej większości. Na przeszkodzie temu jednak stało rozproszenie i brak poważnego i umiejętnego zorganizowania się dla obrony swych interesów.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono przez zorganizowanie rozproszonych polskich akcjonariuszy stworzyć tak poważną ich reprezentację na najbliższym walnym zebraniu Żyrardowa, ażeby umożli-

wykorzystanie praw zastrzeżonych przez ustawę o spółkach akcyjnych dla mniejszości.

Praktyczny wynik będzie wówczas polegał na wprowadzeniu do władz spółki przedstawicieli akcjonariuszy polskich,

ażeby tą drogą utrudnić stosowanie nadal dotychczasowych metod. Doprowadzić to może do wypłacenia krzywdzonym polskim akcjonariuszom dywidendy. Tą drogą osiągnie się wówczas i

podniesienie kursu akcji.

Syndykat eksportu odzieży otrzymał wyłączność premiowania wywozu

W wyniku decyzji ministra przemysłu i handlu, przyznającej członkom sp. z ogr. odp. syndykatu eksportu odzieży z siedzibą w Łodzi, wyłączne prawo do korzystania z dopłat wyrównawczych przy eksporcie odzieży. Organizacja ta rozpoczęła z dniem 1 listopada r. b. oficjalnie swoją działalność.

Kierownictwo syndykatu objął z ramienia zarządu tej organizacji prezes Wacław Lachert.

Niezależnie od firm, założycieli syndykatu, do organizacji tej zgłosił akces eksporterzy odzieży z Bialegoostoku i mniejsze firmy łódzkie w liczbie około trzydziestu, zajmujące się wywozem odzieży i figurujące w rejestrze eksportowym izby przemysłowo-handlowej.

Ponieważ dalsze zapisy do rejestru tego zostały decyzją min. przemysłu i handlu zamknięte na okres nieograniczony, przeto tem samem całości eksportu odzieży zostanie przejęty przez syndykat.

Syndykat eksportu odzieży nosi charakter centralnego biura sprzedaży na warunkach komisowych odzieży tkanej męskiej, damskiej i dziecięcej, produkowanej przez firmy należące do spółki i ma na celu sprzedaż tej odzieży zagranicą.

Umowa syndykatowa została zawieszona na lat trzy. (ag)

Druga wykończalnia jedwabiu uruchomiła ją w Łodzi firma K. T. Buhle

Firma K. T. Buhle w Łodzi rozpoczęła okólniki, w których zawiadania wszystkie zainteresowane firmy, że z dniem 10 listopada r. b. będzie w firmie tej uruchomiony całkowicie dział do obciążania tkanin z jedwabiu naturalnego. Jest

to po „Pierwszej wykończalni i farbiarni na Rokiciu pod Łodzią”, druga wykończalnia, która będzie wykonywać w kraju tkaniny z jedwabiu naturalnego.

Okólnik firmy K. T. Buhle w Łodzi został przyjęty przez cały zainteresowany przemysł jedwabniczy z prawdziwym zadowoleniem. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

W sprawie upadłości apteki J. Klupta (Kątna 54) adw. Jastrzębski, pełnomocnik żony upadłego Karoli z Piotrkowskich Kluptowej żądał przyjęcia do stanu biernego żony upadłego, jako wierzycielki na dol. 5.000 z tytułu posagu, przy czym pretensję swą żona uzasadniała interesem. Ponadto adw. Jastrzębski żądał przyjęcia tej sumy z przywilejem, powołując się na przepisy kodeksu cywilnego polskiego z roku 1825.

Pełnomocnicy wierzycieli, adw. Markowicz i in. oponowali przeciwko wnioskowi żony upadłego, jednakże ówczesny sędzia komisarz J. Petters przyjął tę wiarygodność z przywilejem.

Na postanowienie to adw. Markowicz złożył w imieniu grupy wierzycieli zażalenie, żądając oddalenia pretensji p. Kluptowej, jako bezzasadnej i sprzecznej z art. 551 kod. handl. Prócz tego adwokat Markowicz podniósł w zażaleniu, że w chwili wydania postanowienia kadencja sędziego handlowego Pettersa upłynęła i nie miał on już prawa decydowania.

Syndyk tymczasowy i nowy sędzia komisarz zaopiniowali zażalenie w sensie przychylnym dla p. Kluptowej.

Na rozprawie sądowej wierzyciele popierali wniosek o oddalenie pretensji żony upadłego.

Sąd uznał, że żona upadłego może korzystać z przywileju jedynie

na nieruchomościach upadłego, a wobec braku nieruchomości, żądania jej są nieuzasadnione i uchylili postanowienie sędziego komisarza.

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą „Ferdynand Kenig Spadkobiercy”, cegielnia, farbiarnia, przedziałnia i wykończalnia (Pabjanicka 49) rozważał sąd apelacyjny skargę incydentalną firmy o przyznanie przez sąd okręgowy wynagrodzenia dodatkowego nadzorcemu sądowemu.

Petenci prosili sąd o uchylenie decyzji sądu okręgowego i zasięgnięcie opinii sędziego komisarza i rozstrzygnięcia sprawy, zgodnie z tą opinią, bądź wprost o nieuwzględnienie podania o przyznanie nadzorcemu dodatkowego wynagrodzenia.

Sąd apelacyjny wyszedł z założenia, że sąd okręgowy przyznał nadzorcę stałą pensję miesięczną, stanowiącą ona wynagrodzenie tymczasowe i nie przesądzała dopuszczalności wynagrodzenia dodatkowego za całość pracy. Pełnomocnicy wierzycieli proponowali dodatkowe wynagrodzenie nadzorcemu w sumie 10.000 złotych poza przyznaną pensją, a pełnomocnik nadzorowanej firmy pozostawił kwestję tego wynagrodzenia do uznania sądu.

Sąd skargę incydentalną firmy „Spadkobiercy Ferdynanda Keniga” oddalił.

PROF.
FELIKS HALPERN
wznowił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od 5—6
Sienkiewicza 20
front II p.
Ceny kryzysowe!

Dolary i funty nadal słabe
Wczoraj Bank Polski płacił za dolary od zł. 5.70 do 5.72, a więc jeszcze mniej, aniżeli w dniu przedwczorajszym. — Również obniżony został kurs funtów angielskich do zł. 27.51. Podaż zarówno dolarów jak i funtów była w dalszym ciągu bardzo słaba, tak, że transakcje należały tutaj nadal do rzadkości.
Analogicznie przedstawiała się sytuacja w obrotach prywatnych, gdzie dolar kształtował się w granicach od zł. 5.82 do zł. 5.80. Funtami angielskimi obracano po kursie od zł. 27.75 do 27.65.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | Spzedaż | Kupno |
|---------------------|---------|--------|
| Dolary | 5.85 | 5.80 |
| Budowlana | 38.50 | 38.— |
| Dolarówna | 48.— | 47.75 |
| Investycyjna | 104.— | 103.50 |
| Stabilizacyjna | 51.50 | 51.25 |
| 8 proc. L. Z. Łodzi | 42.— | 41.75 |
| Bank Polski | 80.— | 79.— |

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Belgia 124.25 (-3), Holandia 359.15 - 359.05 (-25), Kopenhaga 123.85 (plus 5), Londyn 27.72 (plus 2), Nowy Jork 5.71 (-2), Nowy Jork - kabel 5.73 (-3), Paryż 34.86, Praga 26.45 (plus 2), Sztokholm 142.95 (plus 10), Szwajcaria 172.60 (-5), Włochy 46.90; w obrotach międzybankowych Berlin 212.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.50, szyling austriacki 99.60, korona czeska 25.20, funt szterl. 27.75, dolar gotówkowy 5.79, dolar złoty 9.02 i pół, rubel złoty 4.71, rubel srebrny 1.34, bilon 0.63. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.70.

AKCJE

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się dziś mocniejsza tendencja dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 79.75 (-25), Lilpopy 11 (plus 20), Starachowice 9.40 - 9.75 (plus 50); drobną transakcję zawarto: Haberbusch 38.—

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 8 proc. Warszawy, 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 47.75 - 48.50 (-25), 5 proc. konwersyjna 49.25, 5 proc. kolejowa 44, 6 proc. dolarowa 58.13, 7 proc. stabilizacyjna 50.75 - 51, 8 proc. obligacje budowlane BGK. 1 em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 44, drobne 43.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 37, 8 proc. Warszawy 44.75 - 45.38 - 45 (plus 37), 8 proc. Łodzi 41.50 - 41.60 (plus 60), 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisja 42.90 (plus 115), transakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. budowlana 38, 4 proc. inwest. 103.25, 6 proc. dolarowe drobne 58.75, 4 i pół procentowe Warszawy odcinki po 100 zł. 95, 5 proc. Warszawy 59, odcinki po 500 zł. 60, odcinki po 100 zł. 80, 8 proc. Częstochowy 39.60, 5 proc. renta ziemska 49 - 49.25 - 49.50, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 43.50 (plus 50), 7 proc. Śląska 47.25, 7 proc. warszawska - 48.13 - 48, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 70.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Cena za 100 kg. loco Łódź:
Zyto 13.50 - 14, pszenica 21.25 - 21.75, jęczmień browarowy 15.50 - 16, jęczmień przemysłowy 13.50 - 14, owies zbierany 13.25 - 13.75 owies jednolity 13.75 - 14.50 mąka żytnia 65 proc. 21.50 - 22, mąka żytnia 60 proc. 22.25 - 23, mąka pszenna 65 proc. 33.50 - 35.50, otręby żytnie 8.50 - 9, otręby pszenne 8.25 - 8.75, otręby pszenne grube 8.75 - 9.25, rzepak 39 - 41, ziemianki jadalne 4.25 - 4.75, groch polny 21 - 23, groch Victoria 25 - 29, konieczyna czarna 140 - 180, konieczyna biała 80 - 120, mak niebieski 62 - 67.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Arcydzieło pikanterji i erotyzmu p. t.

W rolach głównych: Niebezpieczna dla kobiet. Groźna dla mężczyzn, uwodzicielsko piękna

Żona z drugiej ręki

Jean Harlow oraz bohater „Szarego Domu” Chester Morris

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12

Teatr Komików

Dziś i dni następnych
przebojowa rewja w 20-tu obrazach p. t.

Łódź na wędce

z udziałem pierwszorzędných sił scen stołecznych oraz występy gościnne

światowej sławy
królowej żelaza

Marty Farry

w nowych eksperymentach.
Sala dobrze ogrzewana

Al. 1-go Maja 2.
Ceny miejsc od **50 gr.**
Początek w dni powsz. o godz. 8, 10,
w soboty i niedziele o 6, 8, 10.

ŁÓDZKA SZKOŁA MUZYCZNA

(Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.)

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE: **ZBIGNIEW DRZEWECKI**

(prof. Konserwatorium Państwowego w Warszawie)

KLASA FORTEPIANOWA:

I. CZYZYŃ

Zofia CHEJFEC-LEJZEROWICZOWA

Prof. G. BAUMGARTEN

KLASA SKRZYPCOWA:

Przedmioty teoretyczne: zasady, solfeggio, harmonja i inne.

Zapisy od 10—12 i od 4—6 pp.

ul. Radwańska nr. 4, m. 11. Tel. 248-92.

Warunki dostępne. Dla niezamożnych ulgi.

Krawcowe!!

Wykonuje najtrudniejsze fasony sukien na papierze lub płótnie według żurnali i patronów.

GRYNBLAT
ZAWADZKA 36
tel. 231-03.

Do akt. Nr. Km. 2158/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a

na zasadzie art. 603 P. C. ogłasza, że w dn. 14 listopada 1933 r. o godz. 15—15 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 43

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy dębowej, dwu nocnych stolików, okrągłego stolika dębowego, dwu dywanów pluszowych pod łóżka, obrazu gobelinowego w złożonej ramie, lampy wiszącej na dwle żarówki, rozsuwanego stołu dębowego i innych ruchomości

oszacowanych na łączną sumę zł. 895 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 30.10.1933 r.

Komornik (-) St. Górski.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

GABINET CHIRURGICZNY
DR. MED.

A. Fokszańskiego
Piotrkowska 101 tel. 210-76

przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł. Operacje, opatrunki, kwarce, diatermia i t. p.

CENY LECZNICOWE.

Centralna Ładownia

Akumulatorów

RADJOWYCH
SAMOCHOĐOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Łódź

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Zakład fotograficzny „SFINKS”

Wykonuje: wszelkie zdjęcia grupowe, z uroczystości, w stowarzyszeniach, szkołach i t. p., zdjęcia techniczne budowli, maszyn, wnętrz, sklepów i wystaw sklepowych; reprodukcje obrazów i różnych przedmiotów;

SPECJ. ZDJĘCIA SPORTOWE I AKTUALNE

W zakładzie wykonywamy zdjęcia pocztówkowe i do dowodów po bardzo niskich cenach.

SPECJALNY DZIAŁ PORTRETÓW I PRAC AMATORSKICH.

Ceny b. niskie. Ceny b. niskie

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

Lek. dent.

F. Boruńska
powróciła

Al. Kościuszki 21/5
Tel. 182-22.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

godz. przyj. od 9—11 i 3—4 po poł.

Sienkiewicza 34 telef. 146-10.

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.

W niedziele i święta od 10—12

DR.

St. Marynowski

specjalista w chorobach kobiecych

wznowił przyjęcia chorych.

Ul. 11-go Listopada 30

godz. 5—7.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.

przeprowadził się na

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.

B. Windzberg

Chor. chirurgiczne i kobiece

Gdańska 61, tel. 123-48

przyjmuje od 1—3 i od 5—8

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Dziś i dni następnych!

Dziś — w dniu premiery pocz. o g. 12 w poł.

Pocz. w dni powsz. o 4 pp. w sob., niedz. i święta o 12.

Pierwszy raz w Łodzi!

I) Biały Wódz

Film, który pobit rekord powodzenia!

II) CONGORILLA

Największy szlagierowy program

W podw. roli eleganta i wodza Indjan

GEORGE O'BRIEN

oraz słodka **JANET CHANDLER**

Film, w którym zespół artystów tworzą mały — olbrzymi oraz plemię pigmejów afrykańskich.

Niesamowite przygody wśród tajemniczego ludu pigmejów...

LUNA

**Dziś
wielka
premiera!**

Film, o którym cały świat mówi z entuzjazmem p. t.

SERCE WŁÓCZĘGI

W roli głównej niezapomniany

AL JOLSON oraz MADGE EVANS

**Nadprogram: Kolorowa groteska rysunkowa p. t.
w Królestwie Neptuna**

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania
Początek o g. 4, 6, 8 i 10, w sob., niedz. i święta o 12.



Urządzenia biurowe po cenach zniżonych



Biurka amerykańskie żaluzjowe. — Biurka płaskie.
Stoły. — Stoliki do maszyn do pisania. — Szafy
biurowe do segregatorów i skoroszytów. — Szafki
aktowe. — Kartoteki. — Fotele.

A. J. OSTROWSKI
PIOTRKOWSKA 55. TELEFONY: 133-30, 203-54

SZKŁO

okienne, ogrodowe, dachowe,
kit i t. d.

szyby wystawowe
cegły szamotowe

w hurcie i detalu

POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA

dawn. Tr. Hanelt

Łódź, Pusta 17,

Tel. 134-53

OKAZJA DLA WŁAŚCICIELI OGRODÓW.

DRZEWKA OWOCOWE

PIĘKNE, ZDROWE i w ODMIANACH
HANDLOWYCH

RÓŻE, BZY i t. p.

W DUŻYM WYBORZE

POLECAJĄ

OGRODY WIDZEWSKIE

SP. Z O. O.

Przystanek KSAWERÓW na linii tramw. do
PABJANIC. — POCZTA PABJANICE
CENY ZNIŻONE. ŻĄDAJCIE BEZPŁ. KATALOGÓW
OBSZAR SZKÓLEK 56 MORGÓW.

KOMUNIKAT

W związku z komunikatem zarządu
zw. zawod. naucz. szkół powsz. pryw.
„Ogniw” z dn. 3/XI z. b. oświadczamy,
iż pracę w szkole powsz. Tow.
Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród
Żydów w Łodzi objęliśmy za zgodą
Zarządu „Ogniw”. Nadmieniamy, po-
nadto, iż nikomu pracy nie zabra-
liśmy. Ogłoszenie nas za łamistrejkw
jest posunięciem niesłusznym i jest
tylko wynikiem słęj woli Zarządu
„Ogniw” i pewnych intryg... W tej
też sprawie odwołaliśmy się do Wal-
nego Zebrania członków Związku. W
najbliższych dniach wydamy szczegó-
łowy komunikat, informujący o prze-
biegu całego zatargu i podamy opinii
publicznej do oceny demoralizującej
działalność Ogniw, które niewinnych
ludzi w imię jakichś niezrozumiałych,
absurdalnych zasad ogłasza za łami-
strejkw.

(-) M. Glas, (-) R. Gołubowi-
czówna, (-) B. Urbachówna,
(-) B. Baran, (-) I. Olster.

Odnawiam i restauruję stare obrazy

oraz maluję portrety po cenach
umiarkowanych

ART.-MALARZ

MAURYCJ TRĘBACZ

GDĄSKA 68.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE



ZAKŁAD lecniczo-wychowawczy

— dla —

**dzieci nerwowych i
cofniętych w rozwoju**

Dr. med. W. Spektorowej
Pabjanicka 55, tel. 188-03.

Przy zakładzie:

1) Poradnia dla rodziców i wycho-
wawców: poniedziałki i środy od 12
do 2-jej, dla bezrobotnych w piątki
bezpłatnie.

2) Przedpołudniowe komplety indy-
widualnego nauczania dzieci z zabu-
rzeniami uwagi, pamięci, mowy,
słuchu itd.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ

w pierwszorzędnym zakładzie

BERNARDI

Piotrkowska 17, tel. 144-11

6 pocztówek — zł. 5.—



Przejazd 2

Pat i Patachon

na pensji żeńskiej

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.
nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.



Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.
nast. 54, 85 i 1.09

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek seansów o godz. 4
po poł., w soboty, niedziele
i święta o 12 w poł.

Dziś i dni następnych! Pełna humoru, tryskająca dowcipem, szampańska komedia pt.

Dziesiąty kochanek

W roli głównej:

rozkoszna trzpiotka

Anny Ondra

Następny program: „SERCE OLBRZYMA” z Wallace Beery.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.

bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz
najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe
obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50% Ogło-
szenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.